DZIŚ
w numerze:
Szczera przyjaźń i prawdziwa współpraca
*
Wielki sojusz gospodarczy
*
Życzę polskim przyjaciołom sukcesów w budowie nowego życia

Cena 5 zł

# Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI ABC Poznań, piątek 21 kwietnia 1950 r. Nr 109 (1848)

# Polsko-radziecki układ

## o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej

# fundamentem szybkiej odbudowy Polski

# źródłem naszych zwycięstw

## Przemówienie premiera Cyrankiewicza na 79 posiedzeniu Sejmu

**Poniżej zamieszczamy oświadczenie Rządu RP w związku z piątą rocznicą podpisania w Moskwie w dniu 21 4 1945 roku układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej — złożone przez premiera Józefa Cyrankiewicza na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 19 kwietnia 1950 r.**

Wysoka Izbo! 5 lat, które mija od podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim stanowi niewątpliwie okres, który pozwala narodowi polskiemu w pełni zdać sobie sprawę z tego, że pakt ten napełnił treścią wszystkie dziedziny naszego życia, że pakt ten legł u podstaw wyzwolenia Polski, że był fundamentem odbudowy Polski, że pakt ten jest stałym, coraz silniej działającym czynnikiem rozwoju Polski, że pakt ten jest gwarancją bezpieczeństwa Polski i pokojowego rozwoju naszego narodu, że pakt ten jest ważnym czynnikiem takiego układu skupionych wokół Związku Radzieckiego międzynarodowych sił postępu i pokoju, o który rozbijają sobie głowy imperialiści, szczujący do nowej wojny rewizjoniści mogący tylko na papierze zabawiać się w rysowanie nowych granic, reakcjoniści monopoliści kapitalistyczni, którym nie w smak jest, że coraz więcej narodów i krajów wyzwala się spod ich panowania i eksploatacji.

**Dlatego to pakt ten ma swoje olbrzymie, podstawowe, historyczne znaczenie dla możliwości rozwoju Polski Ludowej, dla bezpieczeństwa narodu i dlatego przyjaźń polsko-radziecka jest ważnym czynnikiem wzmocnienia międzynarodowego obozu pokoju, którego rosnąca siła jest z kolei podstawową gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju Polski.**

Bywają pakty i układy dyplomatyczne, które z biegiem lat więdną, usychają, rozlatują się pod wpływem wymowy życia. Są to pakty i układy zawierane wbrew życiu, wbrew logice historii, wbrew woli narodu wbrew interesom ludów, dla skrępowania ludów dla przeciwdziałania ich wyzwoleńczym walkom. Są to pakty, zawierane nie pomiędzy narodami a ponad narodami w interesie warstw rządzących, w interesie poszczególnych grup kapitalistycznych eksploatujących te narody. Nic dziwnego, że pakty takie mają żywot nieraz jeszcze krótszy, aniżeli rządy sygnujące takie układy, ponieważ życie przynosi i gromadzi narastające sprzeczności, które rozrywają takie papierki.

Mamy w historii, a wszczególności w przedwojennym dwudziestoleciu pełno przykładów takich paktów, które nie wytrzymały próby życia. Mamy i dziś na świecie, na zachodzie przykłady takich układów, którym nie podobna wróżyć innego zakończenia i którym nie wróży lepszego zakończenia postawa narodów obejmowanych tymi układami. I są takie pakty i układy, które wypływają ze wszystkich doświadczeń historii które są tej historii podsumowaniem i wyciągnięciem z niej wszystkich wniosków, które otwierają we współżyciu narodów nową epokę.

Są takie pakty, w których się przejawia wola i świadomość narodów kierowanych przez swoje przodujące siły i na straży których stoją całe narody. Takie pakty nie tylko nie usychają i nie więdną ale krzepną, rozwijają się, potwierdzają się niezliczonymi faktami i stają się podstawą nowego okresu dziejów.

Nikt nie ma wątpliwości, że takim właśnie układem o takim znaczeniu dla narodu polskiego jest zawarty 5 lat temu układ przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. O pakcie tym tak mówił w momencie jego podpisywania wielki wódz narodów radzieckich i całego obozu pokoju, wielki przyjaciel narodu polskiego, Józef Stalin:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że oznacza zasadniczy zwrot w stosunkach pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską w stronę sojuszu i przyjaźni...

...W ciągu ostatnich 5 wieków stosunki pomiędzy naszymi krajami nacechowane były elementami wzajemnej nieufności, która częstokroć przeistaczała się w zbrojne konflikty. Stosunki te osłabiały oba nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

**Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że kończy i grzebie on dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przymierza i przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską".**

O znaczeniu tego paktu przyjaźni dla narodu polskiego, o historycznym znaczeniu dla jego perspektyw rozwojowych tak mówił Prezydent Bolesław Bierut: „Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnące siły temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i niewzruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierkowych umowach z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej ideowej solidarności z niezwyciężonym krajem socjalizmu — ze Związkiem Radzieckim".

**Pakt ten, zawarty przed 5 laty pomiędzy Polską a**

(Ciąg dalszy na str.

# Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta

## do Przewodniczącego Prezydium Rady Ministrów ZSRR

# M. N. Szwernika

**WARSZAWA (PAP).** Z OKAZJI V ROCZNICY PODPISANIA UKŁADU POLSKO-RADZIECKIEGO, — PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT WYSTOSOWAŁ DO PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR N. M. SZWERNIKA DEPESZĘ NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

**DO**
**PANA N. M. SZWERNIKA**
PRZEWODNICZĄCEGO
PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
**MOSKWA — KREML**

W piątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, przesyłam w imieniu narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

Stwierdzam z radością, że w okresie minionego pięciolecia nasza przyjaźń i współpraca we wszystkich dziedzinach stale się pogłębiały, umożliwiając memu krajowi zwycięskie zakończenie planu trzyletniego, zapoczątkowanie planu budowy podstaw socjalizmu i rozkwit jego sił twórczych, oparty tych na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Układ polsko - radziecki był w tym czasie i będzie w przyszłości cennym wkładem do zwycięskiej walki przeciwko agresywnym zakusom międzynarodowego obozu imperialistycznego i przyczyni się do pokrzyżowania wszelakich machinacji imperialistycznych.

Umacniając stale nasz sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim wzmagać będziemy nieustannie olbrzymie, niewyczerpane siły wszechświatowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i Wielki Stalin.

(—) BOLESŁAW BIERUT

# Depesza premiera Cyrankiewicza

## do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA. (PAP) Z okazji 5 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego premier Józef Cyrankiewicz wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina depeszę następującej treści:

DO
GENERALISSIMUSA STALINA
MOSKWA - KREML

W piątą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam w imieniu rządu polskiego najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze.

**Podpisany pięć lat temu sojusz polsko-radziecki stanowi historyczny zwrot we współżyciu naszych narodów. Fakt ten zapoczątkował nową erę braterskich stosunków wzajemnych i równocześnie stworzył dla narodu polskiego warunki prawdziwej niepodległości, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju, warunki szybkiej odbudowy i dopomógł wkroczeniu na szlak socjalistycznego budownictwa.**

Równocześnie układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim jest i będzie jednym z nierozerwalnych ogniw obozu pokoju, do którego należą wszystkie miłujące pokój narody, skupione wokół Związku Radzieckiego.

Toteż naród polski, pogłębiając w dalszym ciągu przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wzmagając wysiłek wokół socjalistycznego budownictwa, uczyni wszystko, aby wnieść jak największy wkład do obozu walczącego przeciw zakusom imperializmu o utrwalenie pokoju i niepodległości narodów.

(—) Józef Cyrankiewicz

# Pięć lat przyjaźni i braterstwa

Dzisiaj mija piąta rocznica podpisania polsko-radzieckiego układu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, układu, u którego podstaw leży wolność i niepodległość naszego narodu, przyniesiona na bagnetach niezwyciężonej Armii Radzieckiej, układu, scementowanego krwią bojowników radzieckich i braterstwem broni radzieckiego i polskiego żołnierza w wielkiej wojnie z faszyzmem.

Masy pracujące naszego kraju, cały naród polski — wszyscy, komu drogie są wolność i pokój — powitają rocznicę tego wiekopomnego aktu z uczuciem gorącej, niewzruszonej przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego. Dokonując przeglądu naszych sukcesów i osiągnięć w okresie minionych pięciu lat, patrząc na miejsce, jakie zajmuje Polska Ludowa w obozie walki o pokój, kierowanym przez Związek Radziecki, bilansując nasze wyniki w dziedzinie gospodarczej, oświatowej, czy kulturalnej, kierujemy swe myśli pełne gorącego przywiązania do ojczyzny Lenina i Stalina, do kraju, który dał nam wolność, dzięki któremu umocniliśmy naszą niepodległość i przy pomocy którego budujemy Polskę sprawiedliwości społecznej.

Nasze granice na Odrze i Nysie, będące od pierwszej chwili przedmiotem zaciekłych ataków imperializmu anglosaskiego, zawdzięczamy przyjaźni z ZSRR, który — dzięki swej postawie — przekreślił i unicestwił płonne, podstępne nadzieje rewizjonistyczne kliki podżegaczy wojennych, wysługujących się hitlerowskimi agentami. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przejęcie władzy w tym kraju przez elementy postępowe, przez siły stojące na gruncie międzynarodowej współpracy i przyjaźni z krajami miłującymi wolność, powstanie na Odrze granicy pokoju w miejsce dotychczasowej granicy wiecznego niepokoju i zarzewia wojny — to wynik stalinowskiej polityki pokoju i przyjaźni między narodami.

Związek Radziecki, kraj, który skupia dokoła siebie cały światowy obóz walki o pokój, jest fundamentem, na którym wolne narody, a w ich liczbie i Polska, mogą w pokoju budować swoją przyszłość. ZSRR stanowi wraz z krajami demokracji ludowej i pracującymi całego świata potęgę, która złamie na zawsze zakusy krwiożerczego imperializmu, nie dopuści do rozpętania rzezi wojennej, będącej wyrazem nikczemnych interesów fabrykantów broni, właścicieli trustów i bankierów amerykańskich. Związek Radziecki — nasz wielki sojusznik — jest gwarantem naszego bezpieczeństwa i niezłomnym rzecznikiem pokoju, potrzebnego nam i wszystkim narodom budującym u siebie socjalizm. ZSRR wytrąca z rąk zbrodniczych szaleńców bombę atomową, wykorzystując doświadczenia i wyniki badań dla rozwoju techniki, z której — obok kraju zwycięskiego socjalizmu — korzystać będą również zaprzyjaźnione ze Związkiem Radzieckim narody.

Czy byłyby do pomyślenia u nas — kraju wyniszczonym przez długoletnią okupację, pozbawionym maszyn, surowców, transportu, żywności i środków materialnych — takie sukcesy gospodarcze, których osiągnięcia wymagałyby obok entuzjazmu i wspaniałego wysiłku polskich mas robotniczych realnej, konkretnej pomocy, gdyby nie wielkoduszność i głęboka przyjaźń narodów radzieckich, wyrażająca się w wszechstronnej pomocy we wszystkich dziedzinach od dostaw poprzez doświadczenia własne, aż do najkorzystniejszych dla nas długoterminowych pożyczek włącznie?

Każdy uczciwy obywatel naszego państwa wie o tym dobrze, że od pierwszej chwili niezawodnie działająca pomoc radziecka umożliwiła nam dokonanie wielkich aktów państwowych w postaci reformy rolnej i unarodowienia przemysłu, że ta pomoc pozwoliła nam złamać i zdusić w zarodku zakusy rodzimej i zagranicznej reakcji, próbującej siać zamęt i zamieszanie, że ta pomoc zrodziła u nas i przeobraziła w pełną realizację 3-letni plan wykonany przed terminem, że ona właśnie umożliwi nam pełną realizację planu 6-letniego.

Polsko - radziecki układ przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy nie jest symbolicznym dokumentem. Stanowi on żywy, pełen istotnej treści i historycznej wagi akt, którego konkretne wyniki oglądamy własnymi oczami. Przemawiają one do nas codziennie nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, tysiącami wznoszonych domów, wzrastającym dobrobytem mas ludowych, coraz większymi i lepszymi wynikami w dziedzinie nauki, kultury, techniki i sztuki.

Naród polski dumny jest z przyjaźni ze swym wielkim sojusznikiem i dlatego dzisiaj szczególnie kierujemy najgłębsze uczucia wdzięczności dla Związku Radzieckiego i jego genialnego Wodza, Józefa Stalina, pamiętając słowa Prezydenta Bieruta, wypowiedziane na kongresie PZPR, że „przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — to podstawowe źródła naszych zwycięstw.

**Artur Karaczewski**

## Budując dobrobyt, siłę i szczęście Ojczyzny

# wzmocnimy siły pokoju

## na całym świecie

### Apel kongresu studentów polskich do młodzieży akademickiej

**WARSZAWA (PAP). Obradujący w Warszawie kongres studentów w trzecim dniu obrad uchwalił tekst apelu do całej polskiej młodzieży akademickiej. Apel ten głosi:**

„Koleżanki i koledzy!

5 lat minęło od chwili, gdy z oddziałów partyzanckich, obozów koncentracyjnych, ze wszystkich frontów świata, gdzie toczyła się walka przeciw faszyzmowi, pierwsi studenci powrócili w mury naszych uczelni otwartych dla nas znowu w Ojczyźnie wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Weszliśmy w mury uczelni pełni entuzjazmu i zapału do nauki. Polska robotnika i chłopa wita nas codziennie nowymi sukcesami. W naszej ludowej Ojczyźnie życie staje się coraz lepsze i szczęśliwsze.

**Pracowity i radosny jest nasz dzień dzisiejszy, perspektywę jeszcze szczęśliwszego jutra daje nam władza ludowa. Nigdy jeszcze młode pokolenie Polski nie miało takich warunków pracy i nauki. Nigdy przyszłość młodych ludzi w Polsce nie była tak jasną i tak pewną.**

Świadomość tych prawd naszego pokolenia rodzi w nas co dzień głębszy entuzjazm i zapał do twórczego włączenia się w bohaterski i pełen sukcesów trud ludu pracującego naszego kraju. Świadomość tych prawd wiąże nas co dzień mocniej z tymi, którzy Ojczyznę naszą wykuwają coraz piękniejszą, silniejszą i szczęśliwszą — z polskim robotnikiem i chłopem.

Ale są na świecie ludzie, którzy z żądzy zysku, w strachu przed wyzwalającymi się milionami pracujących prostych ludzi, knują ludobójcze plany, wprzęgają naukę w produkcję narzędzi śmierci. Faszyści, monopoliści, właściciele trustów i plantacji chcą narzucić światu wojnę. Ale **ludobójcom i grabieżcom świata przeciwstawia się potężniejąca z dnia na dzień w siłę armia bojowników o pokój.**

Zahartowały się w zwycięskich bojach z faszyzmem i uwielokrotniły swoją potęgę narody Związku Radzieckiego.

Wzrasta opór i siła milionów ludzi w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, w codziennej walce o chleb i prawo do wolnego życia, o suwerenność swoich krajów.

**Bombie atomowej i ludobójczym zakusom miliony ludzi przeciwstawiają sukcesy pokojowego budownictwa, zwycięską walkę o prawo do życia.**

**Od Afryki do Skandynawii, od Pekinu do Buenos Aires,** na salach obrad kongresów pokoju, w tysiącznych manifestacjach ulicznych, z tysięcy fabryk, chłopskich gospodarstw, z sal uniwersyteckich i szkół, laboratoriów uczonych, pracowni artystów — **rozbrzmiewa milionowy głos przeciw wojnie.**

W pierwszym szeregu bojowników pokoju kroczy młodzież — przyszłość świata. Pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów 70.000.000 młodych ludzi wszystkich ras i narodowości, bez różnicy wyznań i przekonań politycznych, jednoczy się dla wspólnej walki o prawo do młodości.

**Walka o pokój jednoczy dziś i nas — młode pokolenie Polski Ludowej. Jednoczy nas, studentów, z młodzieżą pracującą miast i wsi.**

**Nie chcemy wojny. Nie pozwolimy ograbić się z jasnych i szczęśliwych perspektyw życia. Nie pozwolimy zniszczyć naszej młodości.**

Chcemy żyć, coraz lepiej żyć, uczyć się i pracować. Chcemy walczyć o świat wolnych ludzi.

I dlatego każdy z nas z radością powitał sztokholmską uchwałę Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, która domaga się bezwarunkowego zakazu broni atomowej jako oręża agresji i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały i uznaje za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi.

Dlatego każdy student podpisze się pod apelem sztokholmskim, dlatego weźmiemy udział w pracach Komitetów Obrońców Pokoju na naszych uczelniach.

Dlatego jeszcze bardziej zacieśnimy więzy braterstwa i solidarności z całą młodzieżą świata walczącą o pokój.

Dlatego wzmocnimy jedność studentów polskich, jedność tych wszystkich, którzy nie chcą i nienawidzą wojny, jedność w realizacji wielkich zadań walki o pokój i pracy dla ludowej Ojczyzny.

Dlatego już dziś wiedzą swą służyć będziemy masom pracującym miast i wsi.

Dlatego w codziennej trosce o warunki bytowe, kulturalne i zdrowotne naszych kolegów aktywnie pracować będziemy w naszej organizacji — w Zrzeszeniu Studentów Polskich — umacniając w ten sposób jedność studentów, wychowując nowego świadomego swej funkcji społecznej, młodego inteligenta.

Budując dobrobyt, siłę i szczęście naszej ludowej Ojczyzny — wzmacniamy siły pokoju na całym świecie, budując swój kraj — walczymy o pokój."

Kongres zakończono odśpiewaniem bojowej pieśni młodzieży — hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

# Miasteczko jarmarkowe

## na XXIII MTP

Tych, którzy zwiedzać będą tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie czeka niespodzianka. Obok wspaniałej reprezentacji eksponatów 19 grup branżowych, obok imponującego pawilonu radzieckiego i państw zagranicznych, z krajami demokracji ludowej na czele, wyrosło na terenie kiermaszowym całe miasteczko gęsto zabudowane.

88 stoisk o estetycznej architekturze da tak bogaty asortyment towarów i produktów spożywczych, krajowych i zagranicznych, iż zadowoli każdego ze zwiedzających. Dyrekcja MTP poszła w roku bieżącym bardzo na rękę wystawcom. Własnym kosztem wybudowała małe pawilony, których ani części nie było na poprzednich Targach. PDT przejęło pulę towarów zagranicznych i sprzedawać je będzie pod własnym zarządem, czym odciążyło wystawców zagranicznych. Pawilony jarmarkowe rozmieszczone zostały zarówno w Parku targowym, jak i w Parku Wilsona, który jak wiadomo, w roku bieżącym włączony został do MTP.

Większość stoisk jest już zbudowana. Stoiska (małe domki) tworzą ulicę główną wraz z kilku przecznicami. Na terenie Parku targowego funkcjonuje już bar mleczny i mięsny CZPM stale oblężony przez robotników zatrudnionych przy budowie pawilonów MTP. Jak jak się wydaje, teren jarmarkowy na tegorocznych Targach cieszyć się będzie wielką frekwencją zwiedzających. (b)

# Probierz powodzenia

Nie może być niestety więcej miejsc niż biletów. Okazuje się, że wszystkie bilety wstępu na akt rozdania nagród dla zwycięzców konkursu muzycznego Jasia Budzika rozeszły się w ciągu kilku godzin. Ubolewamy szczerze, że nie wszyscy, którzy pragnęli uczestniczyć w wieczorze, będą mogli być obecni na naszej imprezie, ale to już doprawdy nie nasza wina.

Chociaż akt wręczenia nagród odbędzie się dopiero w poniedziałek dnia 24 kwietnia br., zainteresowanie konkursowiczów jest tak ogromne, że brak biletów na wieczór „Głosu Wielkopolskiego" w auli U. P. wcale nas nie dziwi.

Przecież takie nazwiska jak Barbara Kostrzewska, Marian Woźniczko, chór „Arion" pod dyrekcją Witalisa Dorożały są niecodzienną atrakcją i złożą się na imponującą całość tego wieczoru, który będzie ukoronowaniem muzycznego konkursu tak mile przyjętego przez naszych Czytelników.

# PROJEKT USTAWY

## o ustanowieniu dnia 1 maja świętem państwowym

### Z prac 79 posiedzenia Sejmu

**WARSZAWA (PAP). 79 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP, w dniu 19 kwietnia otworzył wicemarszałek Barcikowski.**

**Po załatwieniu formalności bieżących Wicemarszałek powiadomił Izbę, że wpłynął wniosek klubu poselskiego PZPR w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 1 maja świętem państwowym.**

Z kolei Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go następującymi 7 punktami:

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o utworzeniu urzędu ministra szkół wyższych i nauki.

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa dewizowe i skarbowe.

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zgłoszeniu zobowiązań wobec zagranicy oraz znajdującego się w kraju mienia cudzoziemców.

Przy pierwszym czytaniu wniosku klubu poselskiego PZPR o ustanowieniu dnia 1 maja świętem państwowym zabrał głos poseł Dworakowski (PZPR), który oświadczył m. in.:

Przez 20 lat w Polsce sprzed września 1939 r. polski lud pracujący, nie bacząc na niezliczone ofiary i cierpienia — toczył rewolucyjną walkę o obalenie władzy kapitalistów i obszarników przeciwko rządom terroru, kryzysu i nędzy — przeciw faszystowskiej dyktaturze Piłsudskiego.

Dni 1-majowe były wówczas dniami krwawych starć z granatową policją, nielegalnych komunistycznych demonstracji, brutalnie i krwawo tłumionych, dniami walki o jednolity front wbrew rozbijaczom — prawicowym przywódcom ówczesnej PPS.

**Dzień 1 maja w naszej wolnej od 6 lat Ojczyźnie** już przestał być dniem walki wyzyskiwanych i uciśnionych mas. W Polsce dnia dzisiejszego, kiedy Państwem kieruje klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia, skupiając wokół siebie cały lud pracujący miast i wsi. **Dzień święta klasy robotniczej stał się w praktyce świętem ogólnonarodowym, świętem państwowym.**

Oto dlaczego dziś w przededniu 60 rocznicy 1 maja dla uczczenia polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej — w imieniu klubu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby usankcjonować uchwałę Sejmu, to, co weszło w ciało i krew naszej rzeczywistości — proszę Sejm o przyjęcie w tej sprawie odpowiedniej ustawy (huczne i długotrwałe oklaski).

# Zmienne szczęście Poznaniaków

## na mistrzostwach bokserskich Polski

### (Telefonem od własnego wysłannika)

**Na starcie XXI indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski stanęło 118 zawodników. Z powodu nadwagi nie dopuszczono do turnieju w wadze koguciej Gołyńskiego (Gdańsk) i Faskę (Wrocław). Komitet wykonawczy mistrzostw rozstawił następujących zawodników: w muszej — Kasperczaka i Woźniaka, w półśredniej — Chychłę i Dębisza oraz w półciężkiej — Szymurę i Grzelaka.**

W czwartek przed południem rozegrano 18 walk eliminacyjnych. Jedyną sensacją przedbojów była **porażka jednego z faworytów w wadze lekkiej — Sadowskiego (Szczecin) z Pasławskim (Kraków). Sadowski wykazał słabą formę, a ponadto otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę i przegrał zasłużenie.**

Wyniki walk: w. musza — Domański (Kr) wygrał z Walczakiem (Szcz) Anielak (Łódź) zwyciężył przez t. k. o. w II rundzie Owczarka (Częst), Leszczyc (Rzesz) pokonał Łakomego (Wr).

W. piórkowa — **Stręk (Poznań) zwyciężył Zazroslińskiego (Olsztyn), Możdżyński (War) pokonał Głonika (Pom), Brzeziński (Śl) wygrał z Jabłońskim (Rz).**

W. lekka — **Kempa (Śl) pokonał Guzewicza (Poznań), Pasławski (Kr) wygrał z Sadowskim (Szcz) Kaźmierczak (Lub) wypunktował Zawalskiego (Częst), Panke (Poznań) zwyciężył przez t. k. o. w III rundzie Wąska (Pom).** Panke wypadł słabo i zwyciężył przeciwnika przez t. k. o. wskutek rozcięcia przez niego łuku brwiowego.

W. półśrednia — Wisz (R ) pokonał przez t. k. o. w III rundzie Rudzińskiego (Olsz), Grzywocz II (Śl) wygrał z Piątkowskim (Kr), **Musiał (Gd) pokonał Lecha (Pozn.),**

W. średnia — Baran (Częst.) wygrał z Górnym (Gd), Iwański (Gd) zwyciężył Rapacza (Kr). **Sznajder (Śl) pokonał Czaplińskiego (Pozn.).**

Walka ta była oczekiwana z dużym zainteresowaniem. Czapliński wykazał jednak tylko silny cios i dużą odporność na ciosy.

W. półciężka — Głonka (Gd) wygrał z Kaczorowskim (Rz), Wieczorek (Ł) wypunktował Głębowskiego (Szcz).

Wyniki walk rozegranych po południu podamy w numerze jutrzejszym.

# SPRAWA LENINA

## zatriumfuje na całym świecie

80 lat temu, 22 kwietnia 1870 roku w niewielkim mieście gubernialnym — Symbirsku, urodził się twórca partii bolszewickiej i założyciel państwa radzieckiego, wielki nauczyciel, wódz i przyjaciel pracującej ludzkości, Włodzimierz Uljanow — Lenin.

W latach 1888 i 1889 Lenin rozwija ożywioną działalność na terenie rewolucyjnych kółek w Kazaniu i Samarze, usilnie studiuje dzieła Marksa i Engelsa. W roku 1893 Lenin przenosi się do Petersburga, gdzie rozwija działalność rewolucyjną wśród robotników petersburskich, toczy konsekwentną walkę przeciwko narodnikom, którzy stanowili poważną przeszkodę na drodze rozwoju rosyjskiej rewolucyjnej myśli marksistowskiej. Już wówczas, mimo swego młodego wieku, Lenin wyróżnia się jako wybitny przywódca ruchu rewolucyjnego. Lenin zorganizował pierwszą marksistowską organizację robotniczą — petersburski „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej", który stał się zaczątkiem rewolucyjnej partii proletariackiej w Rosji.

Najbliższym współpracownikiem Lenina w dziele stworzenia partii marksistowskiej był Józef Stalin, który, podobnie jak Lenin, od wczesnej młodości poświęcił życie walce o wyzwolenie klasy robotniczej.

W marcu 1917 r. robotnicy, chłopi i żołnierze pod kierownictwem partii bolszewickiej obalili w Rosji rząd carski. Lenin wraca do Rosji. Od pierwszej chwili swego przybycia — w kwietniu 1917 r. — Lenin wzywa partię i klasę robotniczą do walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, wskazuje na Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich jako na najbardziej celową formę organizacji politycznej społeczeństwa. Przez cały następny okres — od kwietnia do listopada 1917 r. — Lenin kieruje wraz ze Stalinem przygotowaniami do rewolucji proletariackiej w Rosji.

Po jej zwycięstwie Lenin staje na czele rządu radzieckiego i buduje pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. Klasa robotnicza pod jego kierownictwem dowiodła, że potrafi nie tylko burzyć podstawy starego ustroju, lecz również stworzyć nowe społeczeństwo socjalistyczne. W ścisłej współpracy ze Stalinem, swym najbliższym przyjacielem i towarzyszem broni, Lenin rozwinął zakrojoną na ogromną skalę działalność w dziedzinie utrwalenia radzieckiego ustroju społecznego, w dziedzinie zorganizowania obrony kraju radzieckiego i odbudowy jego gospodarki.

Po zwycięskim zakończeniu wojny domowej, naród radziecki pod kierownictwem Lenina i Stalina przystąpił do odbudowy gospodarki narodowej, przeszedł do pokojowego budownictwa socjalistycznego. Cała działalność Lenina nacechowana była ogromną troską o ludzi pracy i umiłowaniem mas pracujących. Najściślejsze więzy łączyły Lenina z masami, w których siły twórcze niezłomnie wierzył. Wytężona praca dla państwa oraz rana, odniesiona przez Lenina w sierpniu 1918 r. z rąk agenta kontrrewolucji, wcześnie przerwały życie wielkiego bojownika o sprawę komunizmu. Włodzimierz Lenin zmarł 21 stycznia 1924 r.

Pod kierownictwem Lenina rodzi się na terenie Rosji bolszewizm, jako kierunek myśli politycznej i jako partia polityczna, partia proletariatu. Zasady organizacyjne, taktyczne, programowe i teoretyczne tej partii opracował Włodzimierz Lenin w genialnych dziełach: „Co robić?", „Krok naprzód, dwa kroki wstecz", „Dwie taktyki scjal-demokracji w rewolucji demokratycznej", „Materializm i empiriokrytycyzm".

Na czele tej partii stanął Lenin, człowiek zrodzony dla rewolucji, dla kierowania walką o wyzwolenie wielomilionowych mas uciśnionych i wyzyskiwanych. Józef Stalin z uwielbieniem nazywał Lenina „orłem górskim".

Kiedy w roku 1914 wybuchła pierwsza wojna światowa, Lenin pierwszy zdemaskował jej imperialistyczny, zaborczy charakter, zmobilizował partię bolszewicką do bezlitosnej walki przeciwko socjal-szowinizmowi przywódców II Międzynarodówki, zdemaskował zdrajców klasy robotniczej.

Ale śmierć Lenina nie była i nie mogła być równoznaczna ze śmiercią jego sprawy, ze śmiercią jego idei. Jego najbliższy towarzysz broni, Józef Stalin wysoko wzniósł i poniósł naprzód sztandar Lenina. Lenin pozostawił klasie robotniczej i całej pracującej ludzkości wielką spuściznę ideową — leninizm stanowiący dalsze rozwinięcie marksizmu. Leninizm jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej.

Sprawa Lenina żyje w szeregach utworzonej i wychowanej przezeń partii bolszewickiej, żyje w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Sprawa Lenina żyje nadal ucieleśniona w potężnym państwie radzieckim, w kroczącym ku komunizmowi ustroju społecznym, w budujących zręby socjalizmu krajach demokracji ludowej. Triumf sprawy Lenina znajduje wyraz w zwycięstwie narodu chińskiego, w walce dziesiątków i setek milionów robotników i mas pracującego chłopstwa krajów kolonialnych przeciwko imperializmowi, w potężnej walce o pokój, o demokrację, o socjalizm, która z ogromną siłą toczy się na całym świecie.

Obchodząc 80 rocznicę urodzin wielkiego Lenina, masy pracujące całego świata żywią niezłomne przekonanie, że bliska jest chwila, kiedy sprawa Lenina zatriumfuje całkowicie we wszystkich zakątkach globu ziemskiego.

**W. Dentkowska**

# Krakowscy pocztowcy zgłosili 183 wynalazki

KRAKÓW (PAP). Wraz z rozwojem ilościowym i jakościowym współzawodnictwa pracy wśród pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych okręgu krakowskiego, z miesiąca na miesiąc zaznacza się coraz lepszymi osiągnięciami ruch nowatorstwa i racjonalizacji.

Podczas gdy w roku 1949 pocztowcy krakowscy zgłosili ogółem 177 wniosków racjonalizatorskich i usprawnień, to w roku bieżącym do końca marca zgłoszono już 183 wynalazki i usprawnienia, z których 37 o znaczeniu powszechnym przedstawiono Ministerstwu Poczt i Telegrafów do wykorzystania w skali państwowej.

Na czoło pomysłów racjonalizatorskich wysuwa się opracowany przez technika J. Obrzydowskiego przyrząd usprawniający magnesowanie słuchawek telefonicznych. Monterzy Brumirski i Woliński usprawnili pracę dalekopisów.

Dużą inicjatywę wykazują również pracownicy fizyczni. M. in. pocztylion J. Buźniak z Krynicy zgłosił pomysł racjonalizatorski, który pozwoli opracować nowy system manipulacji i doręczania telegramów, dający poczcie ponad 2 miliony zł rocznie oszczędności.

# SZCZERA PRZYJAŹŃ
## i prawdziwa współpraca

**Mija dziś pięć lat od dnia podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko-radzieckiej. Wszyscy pamiętamy, jak jeszcze w czasie wojny na zapytanie jednego z zachodnich korespondentów — czy rząd ZSRR po klęsce hitlerowskich Niemiec pragnie widzieć Polskę silną i niepodległą — Józef Stalin odpowiedział: „bezwarunkowo tak". Dziś, z perspektywy pięciu lat współpracy powojennej możemy w pełni ocenić doniosłość układu polsko-radzieckiego zarówno dla niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju, jak i dla jego rozwoju gospodarczego.**

Kilkakrotnie już widzieliśmy, z jak mocną i zdecydowaną odprawą spotykali się ze strony Rządu Radzieckiego protektorzy rewizjonizmu niemieckiego i ich zakusy przeciw naszej granicy na Odrze i Nysie. Rewizjonistycznej propagandzie nienawiści przeciwstawia się dziś młoda Niemiecka Republika Demokratyczna, powstała właśnie dzięki mądrej i konsekwentnej polityce stalinowskiej, dążącej do utrwalenia pokoju i sprawiedliwości w świecie. Pomoc Związku Radzieckiego pozwoliła nam przetrwać najcięższy okres powojenny — dzisiaj zaś stanowi jedną z głównych podstaw realizacji 6-letniego Planu Rozbudowy Polski Ludowej.

Wiele mamy dowodów na to, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim była jedyną drogą, jaką nam wskazywała historia.

Tę politykę prowadzimy nie tylko wewnątrz kraju przez rozbudowę przemysłu, rolnictwa i systematyczne podnoszenie stopy życiowej naszego świata pracy. Prowadzimy ją również na zewnątrz, biorąc czynny udział w ogólnoświatowym froncie walki o pokój. Jest to niemały powód do dumy, że stoimy dziś w awangardzie sił pokoju, postępu i demokracji pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Znaleźliśmy właściwe miejsce we właściwym obozie.

* * *

Układ polsko-radziecki głosi m. in., że przyjaźń i współpraca między naszymi narodami służyć będą sprawie pomyślnego rozwoju gospodarki obu krajów. Istotnie. Tak, jak z punktu widzenia politycznego układ stanowi przełom w stosunkach między Polską i jej wschodnim sąsiadem, tak też w dziedzinie gospodarczej zapoczątkował on stosunki zupełnie nowego typu — przede wszystkim dlatego, że oparte są na przestrzeganiu równości i suwerenności partnerów oraz — co niemniej ważne — na zasadach wzajemnej korzyści.

Pierwsza pomoc, jaką okazał nam zw. Radziecki w najcięższym okresie po wojnie — a więc chleb, nasiona, pomoc techniczna i maszyny — była prawdziwie bratnim podaniem ręki. Dzięki niej mogliśmy wystartować w życie. W następnym okresie, na etapie intensywnej odbudowy, oprócz żywności otrzymywaliśmy obrabiarki, rudę, naftę, bawełnę, maszyny i surowce. Życzliwa, przyjacielska pomoc radziecka umożliwiła nam poprawę warunków bytu. Na obecnym etapie rozbudowy Zw. Radziecki wykazał również pełne zrozumienie dla naszych potrzeb, zapewniając nam w okresie Planu 6-letniego dostawę surowców, sprzętu dla przemysłu i rolnictwa oraz szeregu produktów spożywczych, których chwilowo mamy jeszcze za mało.

Z warunków i sposobów wykonania tego układu jasno widać, że nasz kontrahent zainteresowany jest w rozwoju silnej gospodarczo Polski. Dość chociażby wspomnieć o niedawno zawartej umowie o dostawach inwestycyjnych, przewidującej budowę wielkiej huty, której wydajność będzie większa od całej polskiej przedwojennej produkcji hutniczej. Kombinat „Nowa Huta" będzie najnowocześniejszy w Europie.

Słusznie więc mówimy, że stosunki gospodarcze między naszymi krajami są stosunkami zupełnie nowego typu, gdyż podstawą ich — obok przyjaźni — jest przestrzeganie zasady równości małych i wielkich narodów, poszanowanie ich suwerenności. W kapitalistycznym ustroju tego rodzaju zjawisko byłoby nie do pomyślenia. Typowym przykładem „współpracy" gospodarczej na zachodzie jest przysłowiowy już dziś plan Marshalla. Każda transakcja handlowa z USA stwarza nowe trudności w Anglii, Francji, Italii — a za wątpliwą filantropię dolarową państwa zachodnie Europy płacą już nie tylko bogactwem narodowym, lecz również swą suwerennością i niezawisłością.

Amerykanie sprzedają swym podopiecznym stare czołgi na wagę złota i zmuszają ich do kupowania zbytecznych towarów. Odmawiają natomiast dostawy sprzętu technicznego i maszyn w obawie konkurencji w razie odbudowy przemysłu zachodnio - europejskiego. W tych warunkach wzrost bezrobocia i stały spadek stopy życiowej jest zjawiskiem zupełnie normalnym na zachodzie.

Jeżeli Polska znajduje się w szeregu krajów przodujących w odbudowie powojennej, jeżeli sytuacja aprowizacyjna Polski stanowi przedmiot zazdrości wielu państw na zachodzie — mamy to do zawdzięczenia w wielkiej mierze współpracy polsko-radzieckiej w duchu zasad wzajemnej pomocy gospodarczej. Dzięki niej jesteśmy uniezależnieni od wszelkich koniunkturalnych wahań na światowych rynkach i możemy realizować plan 6-letni na tym solidniejszych podstawach.

* * *

Zacieśniająca się przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego znalazła swój wyraz również w dziedzinie kultury i nauki. W radio i operze moskiewskiej wykonywane są utwory polskich kompozytorów. Można bez przesady powiedzieć, że polska muzyka nigdy jeszcze nie była tak masowo słuchana, jak obecnie w Zw. Radzieckim. W dziesiątkach tysięcy egzemplarzy rozchodzą się dzieła polskich pisarzy i poetów, przełożone na język rosyjski. W Polsce masy pracujące zapoznają się z dorobkiem kulturalnym ZSRR. Zorganizowany u nas niedawno Festiwal Sztuk Radzieckich stanowi w dziejach polskiego teatru epokowe wydarzenie. Z tą chwilą bowiem sztuka nasza w oparciu o cenne doświadczenia radzieckiej sztuki realizmu socjalistycznego wkroczyła na nowe drogi zarówno w dziedzinie twórczości, jak i w dziedzinie wychowania nowego widza.

Łączność na polu nauki wyraża się w wymianie myśli naukowej, przekazywaniu doświadczeń socjalistycznej nauki radzieckiej. Nawiązują się bezpośrednie kontakty między polskimi uczonymi a uczonymi radzieckimi. Wymiana publikacji fachowych przyczynia się walnie do podniesienia poziomu naszych specjalistów — zapoznając ich z najbardziej nowoczesnymi, socjalistycznymi metodami pracy, współzawodnictwa pracy i związania nauki z życiem praktycznym. W każdej dziedzinie życia na drodze do socjalizmu mamy możność korzystania z bogatych doświadczeń Zw. Radzieckiego. Znaczenie tych wszystkich faktów dla wychowania nowego socjalistycznego społeczeństwa i dla realizacji 6-letniego Planu Rozbudowy Polski Ludowej jest nieocenione.

**(R)**

Fot. Ag. Il. „API"

**21 IV 1945 w Moskwie**

**Podpisanie paktu polsko-radzieckiego**

*Podpisuje Generalissimus Stalin stoją od lewej: Kalinin, Bułganin Wyszyński, Modzelewski*

# Powodzenia, Drodzy Przyjaciele!

Brygada Iwana Miszaczewa należy do najlepszych w kołchozie im. Stalina, Konobiejewskiego powiatu. Poszczycić się ona może obfitymi urodzajami, nie tylko zbóż, ale i owoców. W ubiegłym roku brygada Miszaczewa zebrała po 100 — 120 cetnarów jabłek i gruszek z 1 hektara. Iwan Miszaczew jest byłym żołnierzem frontowym. Jego pierś zdobią cztery odznaczenia bojowe i 4 medale, które otrzymał podczas drugiej wojny światowej.

Spotkaliśmy znakomitego brygadiera w ogrodzie przy robocie. Poprosiliśmy go, aby nam opowiedział o swych przeżyciach wojennych, co Miszaczew bardzo chętnie uczynił.

— Gdy po raz pierwszy znalazłem się na polskiej ziemi — rozpoczął swe opowiadanie — ogarnęło mnie uczucie pewnego osamotnienia, które jednak szybko minęło. Zastąpione ono zostało innym uczuciem, które nas, ludzi radzieckich, opanowuje zawsze przy spotkaniu z prostymi ludźmi pracy, jakimi sami jesteśmy — uczuciem przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Pamiętam, jak w Krakowie polscy robotnicy otoczyli moje działo i coś mi żywo tłumaczyli. Oczy im błyszczały, a twarze rozjaśniał uśmiech radości. Nie znaliśmy ich języka, ale pomimo to zrozumieliśmy się doskonale. Polscy robotnicy wyrażali radość z powodu naszych zwycięstw, które niosły im wyzwolenie. Jeden z robotników uścisnął mi dłoń i powiedział po rosyjsku: — „Drużba" (przyjaźń). Powtórzyłem to słowo, które zadźwięczało jak przysięga wiecznej przyjaźni obu narodów: polskiego i rosyjskiego. Słowo to wielokrotnie słyszałem potem, maszerując przez wyzwolone przez nas wsie i miasta polskie. Słyszałem je z ust polskich chłopów, którzy witali nas wszędzie z radością i podejmowali gościnnie. Szczególnie wzruszające przyjęcie zgotowano nam w małej wsi, odległej o 30 km od Krakowa. Cała ludność wyszła na nasze spotkanie, ubrana odświętnie, z kwiatami w rękach.

Jaśniejące radością twarze, przyjacielskie przywitania i uściski — wszystko to mówiło o szczerej radości ludzi, wyzwolonych od hitlerowskiego koszmaru.

Nie mogliśmy się dłużej zatrzymać w tej wiosce, ani w żadnej innej, gdzie spotykano nas z braterską radością i przyjaźnią, gdyż spieszyliśmy do Pragi, w której powstańcy ostatkiem sił walczyli z hitlerowcami.

W 1945 r. zostałem zdemobilizowany. Wróciłem do rodzinnego kołchozu im. Stalina i otrzymałem stanowisko brygadiera. Brygada moja przoduje — pierwsza zakończyła przygotowania do siewów wiosennych. W 1949 r. otrzymaliśmy znacznie obfitszy urodzaj, niż w r. 1948. Wynagrodzenie moje wyniosło 120 pudów ziarna, 2,5 tony owoców i 7.000 rubli w gotówce. Mam nadzieję, że w tym roku dochody nasze zwiększą się jeszcze.

Z gazet dowiedziałem się, że w Polsce i innych krajach demokracji ludowej chłopi zakładają spółdzielnie produkcyjne a państwowe stacje maszynowo-traktorowe spieszą im z pomocą. Serdecznie się z tego ucieszyłem. Jestem pewny, że praca zbiorowa da polskim chłopom taki sam dobrobyt, jaki dała nam, rolnikom radzieckim.

— Często wspominam teraz moje spotkania z polskimi chłopami i cieszy mnie bardzo ich marsz ku socjalizmowi. Nie żałowaliśmy swej krwi, aby wyzwolić lud polski od znienawidzonego okupanta — zakończył swe opowiadanie Miszaczew — nie pożałujemy ani sił, ani czasu, aby podzielić się z nimi doświadczeniem budowniczych nowego, szczęśliwego życia.

— Życzymy Wam powodzenia, drodzy Przyjaciele!

**Aleksiej Kierdoda**

**Maksym Rylski**

# Do braci Polaków

*Słyszysz? — Skroś noc spowitą w fale*
*echo odpowiedź daje echu,*
*słyszysz — jak głosy huczą w dali?*
*biją o ciemny granit wieków?*

*Słyszysz? — Podobny surmy dźwiękom*
*nad morzem głos Byrona krąży,*
*stanął z wzniesioną dumnie ręką*
*Puszkin — jak pieśń odlana z brązu.*

*Spójrz — na „Trybunę Ludów" wchodzi*
*Mickiewicz z natchnionymi słowy,*
*ludzkości wznosząc się na podziw*
*Szewczenki wieniec lśni cierniowy.*

*Oto grzmi wszystkim ludom bratnim*
*płomiennoskrzydły śpiew pieśniarzy:*
*„Wszyscy do walki, w bój ostatni*
*z przemocą katów i zbrodniarzy!"*

*„Wszystkie narody i plemiona*
*na bój o słońce, o wiatr dźwięczny!*
*Siło, braterstwem uskrzydlona,*
*wroga dobijaj! Zginie nędzny!"*

*„Wróg jest samotny w nienawiści,*
*blisko, już blisko nasza zorza.*
*Wkrótce się wolność ludów ziści*
*spłynie na ziemie i na morza!"*

Z ukraińskiego przełożył
**Leon Pasternak**

**Leopold Lewin**

# Nad grobem żołnierza radzieckiego

*Kim jesteś, towarzyszu broni?*
*Grób twój przy drodze pod płaczącym drzewem*
*Z Ojczyzną w oczach, z ołowiem w skroni*
*Padłeś na polskiej ziemi*
*I nie wiem,*
*Czy miałeś w oczach step nad Bałchaszem,*
*Błękitem i makami przetykany,*
*Gdy krew śmiertelnie broczyła z rany —*
*Za życie nasze i wasze.*

*Czy poślubiony ogniom i żelazu*
*Pośród nas padłeś chroniąc pod powieką*
*Winnice na zboczach Kaukazu,*
*Dymiący łeb Kazbeku*
*I krajobrazy chmur,*
*Pianę strumieni, zieleni plusze —*
*Dziką urodę gór,*
*W których rodzą się orły i Prometeusze.*

*A może byłeś zwinnym traktorzystą,*
*I kiedy cichło już serce motoru,*
*Szedłeś nad rzekę, co nie była Wisłą,*
*Pić z ukochaną uroki wieczoru,*
*Które są piękne nad każdą rzeką;*
*A potem — czołgista —*
*Pędziłeś wroga przed siebie, daleko,*
*By paść nad rzeką, która zwie się Wisła.*

*Zaszyty w gąszcz ussuryjskiego lasu,*
*Młody uczony — czyś uzdrawiał drzewa?*
*Czy osmaliły cię dymy Donbasu,*
*Gdzie ziemia hucząc kominami śpiewa?*
*A może cień pachnącej dzidy padł*
*Na twoją młodość rozbitą granatem?*

*To wiem, że jesteś synem Kraju Rad*
*i moim bratem.*

# Wielki sojusz gospodarczy

Od dalekiego Lenino po Berlin, Kołobrzeg i Nysę wiodą szlaki wspólnie przelanej krwi, polskiej i radzieckiej. Obok niezapomnianych szlaków bojowych biegną inne — kolejowe i morskie. Jak pierwsze w chwilach walki i zwycięstw stworzyły trwały fundament naszej przyjaźni, tak drugie cementują go codzienną współpracą w dziedzinie gospodarczej. Dzieje przyjaźni polsko-radzieckiej sięgają na odcinku gospodarczym roku 1944. W roku tym, w dniu 20 października, po raz pierwszy, w czasie trwającej jeszcze wojny, podpisany został w Lublinie układ handlowy z ZSRR.

Katastrofalnie zniszczona Polska nie mogła nic zaoferować, sama zaś potrzeby miała ogromne. Polskimi kopalniami węgla władał jeszcze okupant. A trzeba było wyrwać z wojennej drętwoty przemysł, uruchomić koleje, dostarczyć pożywienia ludności...

Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą na zasadach bezprocentowego kredytu towarowego. Za węgiel, ropę naftową, bawełnę, len, samochody, mąkę, sól, herbatę, zapałki, skóry i nici — dostarczone natychmiast mieliśmy dać w przyszłości — węgiel, ołów, cynk, stal, cement, mechanizmy itd. Wszystko to jednak dopiero po usunięciu okupanta z terenów górniczych i po uruchomieniu zniszczonych zakładów pracy.

W tych warunkach umowa nabierała charakteru raczej doraźnej pomocy gospodarczej ze strony ZSRR; tym istotniejszej, że późniejszymi umowami zapłatę nam sprolongowano.

Łączną wartość obrotów tej pierwszej „wymiany" handlowej określano na 190 mil. zł w złocie. Druga umowa (7 lipca 1945 r.) przewidywała już wartość obrotów na 600 mil. zł w złocie przy czym w szerokim zakresie uwzględniała nasze potrzeby przemysłowe. Asortyment importu obejmował rudę żelazną, manganową i chromową, nikiel, miedź, cynę, ropę naftową, wełnę, bawełnę, chemikalia, mąkę, tytoń i skóry. Dawaliśmy w zamian: węgiel, koks, stal, żelazo, cynk, cement, sodę, kadm, tkaniny, szkło itd.

Związek Radziecki zajmował w polskim handlu zagranicznym pozycję dominującą. Był jedynym dostawcą — bawełny, lnu, wełny, produktów naftowych i skór. Toteż z ogólnej wartości naszego ówczesnego importu, ocenionego na 34 mil. dolarów, 31 mil. należało zapisać na rachunek ZSRR.

Treść następnej umowy handlowej, zawartej z ZSRR w dniu 12 listopada 1946 roku, wpłynęła na dalszy rozwój naszej współpracy gospodarczej. Eksport do ZSRR wzrósł niemal dwukrotnie, import zaś ze Związku przekroczył 98 mil. dolarów.

Rok 1947 był dla Polski okresem niezwykle trudnym. Klęska powodzi i nieurodzaju opóźniała szybką odbudowę gospodarki. Ale wypróbowany Sojusznik i tym razem nie odmówił nam pomocy. Pożyczka, zaciągnięta w ZSRR w wysokości 28 mil. dol., w złocie, przyszła jak najbardziej w porę. Pomijając niskie oprocentowanie i dogodne warunki kredytowe (spłaty od 1950 r. w ciągu 10 lat towarami znajdującymi się u nas w nadmiarze), mieliśmy dzięki niej możność przeprowadzenia koniecznych posunięć finansowych.

Pomoc ZSRR na tym się nie skończyła. Mimo nieurodzaju u siebie, Związek dostarczył Polsce w sierpniu 1947 roku 300 tys. ton zboża. Miało to dla wyniszczonego kraju ogromne znaczenie, tym istotniejsze, że UNRRA przestała już działać.

Niezależnie jednak od tych punktów specjalnych wymiana towarowa obu państw rozszerzała się znakomicie. Dzięki niej łączna suma obrotów osiągnęła w roku 1947 około 159 mil. dol.

W następnych latach współpraca polsko-radziecka nabrała specjalnej dynamiki. W dniu 26 stycznia 1948 roku przedstawiciele Polski podpisali w Moskwie doniosły układ, na mocy którego otrzymaliśmy największą i najtańszą w dziejach naszej gospodarki pożyczkę towarową. Udzielając jej Związek Radziecki podkreślił raz jeszcze, że gotów jest wszelkimi siłami współdziałać w uprzemysłowieniu zaprzyjaźnionego kraju.

Pięcioletni układ o wzajemnych dostawach towarowych oraz umowa o kredytowych dostawach sprzętu przemysłowego (tzw. umowa inwestycyjna) stworzyły przede wszystkim podwaliny do planowego, na dalszą metę obliczonego zaopatrzenia naszej gospodarki w podstawowe surowce, jak bawełnę, rudy, produkty naftowe i deficytowe chemikalia.

W naszej rozbudowie gospodarczej niezbędny był również sprzęt i wyposażenie techniczne. Gwarantowały je dostawy traktorów, samochodów, samolotów, sprzętu radiowego kinowego itp.

Wzajemną wymianę znów cechowała struktura specjalnie dla Polski korzystna. Mieliśmy zapewnioną ciągłość dostaw surowcowych, a zobowiązaliśmy się płacić za nie gotowymi wyrobami włókienniczymi, taborem kolejowym, artykułami hutniczymi, cementem, szkłem i wyrobami przemysłu cukrowniczego.

Kredytowa zaś umowa inwestycyjna obejmowała dostawy sprzętu przemysłowego na 450 mil. dol. Sprzęt ten był konieczny dla rozbudowy kluczowych gałęzi naszej gospodarki.

Dzięki niemu też będziemy mogli w okresie planu 6-letniego podwoić zdolność produkcyjną hutnictwa, zwiększyć znacznie nasze osiągnięcia w energetyce oraz stworzyć podstawy szerokiego rozwoju przemysłu maszynowego i chemicznego.

Dostawy sprzętu technicznego odbywają się w okresie intensywnej rozbudowy hutnictwa radzieckiego, zgłaszającego zapotrzebowanie na takie same urządzenia i maszyny. Podkreślić to należy ze specjalnym naciskiem. Taka współpraca jak polsko-radziecka byłaby nie do pomyślenia między państwami kapitalistycznymi. W świecie bowiem dolara handel międzynarodowy służy zawsze za narzędzie wyzysku słabszego kontrahenta. Silniejsze gospodarczo państwo kapitalistyczne nie tylko nie zamierza stwarzać sobie nowych konkurentów, ale przeciwnie — za wszelką cenę dąży do zniszczenia ich w zarodku.

Gospodarcza współpraca polsko-radziecka przekroczyła w 1948 roku przewidziane kontyngenty. Wysokość obrotów towarowych — zamiast ustalonych początkowo 170 mil. dol. — wyniosła 226 mil. Takie same przekroczenie dały obroty towarowe w 1949 roku. Zamiast przewidzianych umową 200 mil. dol. urosły one do 270 mil. Daje to jasną ilustrację dynamicznego rozwoju naszych stosunków, obejmujących coraz to nowe dziedziny.

W ubiegłym roku wybitni specjaliści radzieccy kierowali w Polsce doniosłymi pracami badawczymi, pomiarowymi i obliczeniowymi. Brał w nich udział duży sztab inżynierów i techników wszelkich specjalności.

Opracowano plany wstępne budowy olbrzymiego kombinatu metalurgicznego, którego produkcja przewyższy całą przedwojenną wytwórczość polskiego hutnictwa. Powstały projekty kilku potężnych elektrowni parowych i jednej wodnej oraz ogromnej cementowni.

Wszystkie te obiekty będą budowane przy uwzględnieniu najnowszych zdobyczy technicznych, przewyższających udoskonalenia stosowane na zachodzie.

Obraz wymiany towarowej między Polską a ZSRR nabiera w 1950 r. coraz intensywniejszych barw.

Łączne obroty handlowe między ZSRR a Polską wzrosną w br. o 34% w stosunku do obrotów zeszłorocznych. Największą jednak wagę ma dla nas fakt uniezależnienia się w znacznym stopniu od wahań koniunkturalnych na światowych rynkach zbytu i od wszelkich dyskryminacji, stosowanych względem Polski przez kraje kapitalistycznego zachodu.

Stosunki z ZSRR wsparły się na przesłankach gospodarczych nowego typu. Przestrzeganie równości i suwerenności obu partnerów oraz zasada wzajemnych korzyści dla obu państw możliwe są tylko między krajami, które łączy szczery sojusz przyjaźni i współpracy, opartej na gospodarce planowej.

Nie ma dziś w naszym kraju uczciwego patrioty, który by nie zdawał sobie sprawy, co ta współpraca niesie Polsce. Zawdzięczamy ZSRR nie tylko naszą niepodległość i bezpieczeństwo granic, ale również — rozwój gospodarczy, wzrost dobrobytu i pewność sprawiedliwej, pokojowej, socjalistycznej przyszłości.

**Jerzy Więckowski**

W. MOCZAŁOW

Sekretarz odpowiedzialny Komitetu Słowiańskiego ZSRR

# Niewzruszalna przyjaźń i demokratyczna współpraca narodu radzieckiego i polskiego

Dnia 21 kwietnia 1945 r., a więc na kilka dni przed zakończeniem drugiej wojny światowej przeciwko faszystowskim Niemcom, wielki wódz narodów ZSRR, Józef Stalin podpisał z ramienia prezydium Rady Najwyższej ZSRR, układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską.

Układ ten otworzył nową kartę w historii stosunków dwu narodów, stosunków, które w ciągu ostatnich pięciu wieków nacechowane były wzajemną wrogością i nieufnością, powodującymi często konflikty wojenne.

„Znaczenie niniejszego paktu — mówił Stalin — polega na tym, że kończy i grzebie on dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nową, realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską."

Ale umowa ta nie tylko zapewnia wzmocnienie więzów przyjaźni i demokratycznej współpracy między naszymi narodami. Posiada ona również olbrzymie znaczenie międzynarodowe ,albowiem jednolity front naszych narodów jest poważną tamą na drodze agresji imperialistycznej w Europie, olbrzymim wkładem do sprawy pokoju na całym świecie.

W całej pełni unaocznia się dziś znaczenie tej umowy dla życia obydwu narodów. Szczere i szlachetne wysiłki naszych narodów, oparte na wzajemnym poszanowaniu niezawisłości i suwerenności, przyczyniły się do wzrostu potęgi naszych krajów, do wzrostu dobrobytu naszych narodów, do powstania i rozkwitu nowej, potężnej, niepodległej Polski Ludowej.

Wojna i lata okupacji faszystowskiej przeszły nad Polską jak straszliwy huragan, niosąc narodowi polskiemu bezmiar cierpień i zniszczenia. Ludzie radzieccy pamiętają, że co piąty Polak zginął z rąk oprawców hitlerowskich, wiedzą o ogromnych stratach, jakie poniosła Polska. Dlatego też dziś w dniu 5 rocznicy podpisania układu naród radziecki z radością stwierdza, że naród polski osiągnął wybitne sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki i kultury kraju.

W niezwykle krótkim okresie czasu, dzięki bohaterskim wysiłkom narodu polskiego, jego awangardy — klasy robotniczej — z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, wstała z ruin nowa, potężna Polska demokratyczna, o której mówił Józef Stalin.

Z uczuciem olbrzymiej satysfakcji naród radziecki stwierdza, że jednym z głównych czynników tego gigantycznego procesu przebudowy nowej Polski, która przeistoczyła się w kraj przemysłowo-rolniczy, jest prawdziwie braterska przyjaźń i prawdziwie demokratyczna współpraca między narodami polskim i radzieckim.

Geniusz wielkiego Stalina zrealizował obecnie to, o czym marzyli najlepsi przedstawiciele naszych narodów.

W przepięknych strofach opisuje Aleksander Puszkin marzenia wielkiego syna narodu polskiego, Adama Mickiewicza, aprobując z całego serca te marzenia:

„Mówił o przyszłych czasach,
gdy narody
Zapomną waśni — i w rodzinę wielką
Połączą się."

A sam Mickiewicz w swym politycznym testamencie pisał: ...„zawsze będziemy po stronie ludzi, którzy, wierni instynktowi postępowemu mas, pracować będą nad zbudowaniem ustroju społecznego, zgodnego z nowymi potrzebami ludu"*)

Zarówno naród radziecki, jak i polski budują obecnie ustrój społeczny, odpowiadający interesom najszerszych mas pracujących.

Świadczą o tym nasze plany gospodarcze — stalinowskie plany pięcioletnie, świadczy o tym wspaniały, sześcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej i kultury nowej Polski Ludowej, plan zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Obecnie nadszedł czas, o którym marzył dla narodu polskiego Adam Mickiewicz, pisząc w epilogu do „Pana Tadeusza":

„O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki kręcąc kołowrotki
Gdy odśpiewują ulubione zwrotki
. . . . . .
Gdyby też wzięły na koniec do ręki
Te księgi proste, jako ich piosenki.

W nowej Polsce zakwitło szczęśliwe, wolne życie, dostatek i kultura. Do szkół polskich uczęszcza 4,5 miliona uczniów, nie do poznania zmieniło się oblicze wsi.

Ludzie radzieccy stwierdzają z uczuciem dumy i radości, że naród polski wita piątą rocznicę historycznego układu w okresie bujnego rozkwitu sił i talentów.

**Bella Dawidowicz**

Laureatka IV Konkursu Chopinowskiego w WARSZAWIE

# Niech żyje i rozkwita SZTUKA LUDOWA w POLSCE

Na zawsze zachowają się w mej pamięci wrażenia, jakie wyniosłam z dwumiesięcznego pobytu w Polsce, jesienią 1949 roku. Grupa muzyków radzieckich brała wówczas udział w Konkursie Chopinowskim. Pobyt nasz w Warszawie zbiegł się z Miesiącem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z ogromną satysfakcją przekonaliśmy się wówczas, jaką popularnością cieszy się wśród szerokich rzesz narodu polskiego klasyczna muzyka rosyjska i radziecka.

W Łodzi i Poznaniu, w Warszawie i Krakowie koncerty nasze odbywały się przy szczelnie wypełnionej sali, a po koncertach długo musieliśmy odpowiadać na pytania publiczności, interesującej się twórczością kompozytorów radzieckich, życiem muzycznym w ZSRR.

Nigdy nie zapomnę spotkania ze studentami i profesorami Konserwatorium Warszawskiego. Uroczysty ten wieczór przeistoczył się we wzruszającą manifestację polsko-radzieckiej przyjaźni i współpracy kulturalnej. Dawno już wybiła północ, a my wciąż jeszcze informowaliśmy zebranych, wykonywaliśmy utwory kompozytorów radzieckich i słuchaliśmy utworów kompozytorów polskich.

Wspominam też z przyjemnością przebieg festiwalu szkół artystycznych w Poznaniu. Słuchając koncertów, urządzonych w ramach festiwalu, przekonałam się, jak doskonale interpretują młodzi muzycy polscy utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

Podczas pobytu w Łodzi dałam specjalny koncert dla włókniarzy, którzy w ogromnym skupieniu słuchali utworów Chopina. Czyż nie świadczy to, że sztuka muzyczna w Polsce staje się bliska i dostępna dla narodu!

Głębokie wrażenie wywarł na nas zapał i entuzjazm, z jakim naród polski, w szczególności młodzież, odbudowuje z ruin swą stolicę. Wielokrotnie przechadzaliśmy się po przepięknej Trasie W—Z, podziwialiśmy wspaniałe zabytki Warszawy.

Szczęściem napawa mnie świadomość, że my muzycy radzieccy wnieśliśmy również skromny udział do sprawy odbudowy Warszawy, występując na koncercie, z którego dochód przeznaczony był na odbudowę gmachu Konserwatorium Warszawskiego.

Podczas naszego pobytu w Polsce nasi polscy przyjaciele starali się jak najbardziej uprzyjemnić nam pobyt i pokazać nam wszystko co zasługuje na uwagę.

W dniu, kiedy narody radziecki i polski święcą 5 rocznicę historycznego układu polsko-radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy, z całego serca życzę naszym polskim Przyjaciołom nowych sukcesów w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, życzę Im dalszego rozkwitu wspaniałej sztuki polskiej.

Chciałabym, aby z każdym dniem zacieśniały się więzy polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej. Wiele już dokonano w tej dziedzinie w ciągu ubiegłych 5 lat. Czeka nas jednak jeszcze bardzo wiele pracy.

Przyjaciele polscy! Wspólnymi siłami przyczyńmy się do spełnienia tego chlubnego zadania.

**W. Gołowastow**

Majster Moskiewskiej Fabryki Budowy Obrabiarek „Krasnyj Proletarij"

# Życzę polskim przyjaciołom sukcesów w budowie nowego życia

Do ostatniego dnia wojny przebywałem na froncie: byłem kierowcą czołga. Brałem udział w bojach o wyzwolenie bratnich, słowiańskich krajów — Polski i Czechosłowacji.

Ze szczególną siłą utrwaliły się w mej pamięci walki o wyzwolenie Krakowa. Wczesnym rankiem, kiedy miasto spowite było gęstą mgłą, nasza jednostka wdarła się na przedmieścia. Po zniszczeniu dział nieprzyjacielskich, oddział nasz zaczął posuwać się w kierunku centrum miasta. Po drodze natknęliśmy się na jednostki zmotoryzowanej piechoty nieprzyjaciela. Skierowaliśmy na nie ogień naszych karabinów maszynowych. Część hitlerowców została. Skierowaliśmy na nie ogień się. Przeszliśmy most. Na spotkanie wyszły nam niemieckie czołgi, a artyleria nieprzyjacielska otwarła huraganowy ogień. Odpowiedzieliśmy salwami z dział i karabinów maszynowych.

Zniszczyliśmy 4 czołgi faszystowskie, 3 działa; zabitych zostało kilkudziesięciu hitlerowskich żołnierzy i oficerów. Nasze czołgi wyszły z walki nieuszkodzone.

Wojska radzieckie oczyszczały jedną po drugiej ulice miasta od okupantów. Z piwnic i ruin wychodzili ku nam mieszkańcy Krakowa, którzy gorąco nas witali. Każdy chciał okazać żołnierzom radzieckim swą wdzięczność.

Jednostka nasza wyzwoliła również Rzeszów, Katowice oraz szereg innych miast i wsi Polski. Tocząc zawzięte boje, przedarliśmy się do Karpat.

Przez 2 miesiące, piędź po piędzi, metr po metrze, w krwawych walkach oczyszczali żołnierze radzieccy Karpaty od hitlerowców!

Za udział w walkach o wyzwolenie Polski i Czechosłowacji zostałem dwukrotnie odznaczony orderem „Chwały" II i III klasy.

Po demobilizacji — w roku 1946 — powróciłem do mojej fabryki do pracy przy tokarce. Przystąpiłem do współzawodnictwa socjalistycznego i już pod koniec 1947 roku miałem na swym koncie 5 norm rocznych. W roku 1948 wykonałem jeszcze 2 normy roczne.

Obecnie pracuję jako monter — konserwator i obsługuję 20 obrabiarek. Uczę również młodych robotników pracować po stachanowsku. Sam uczę się w szkole partyjnej, gdzie studiuję historię partii, a w kółku technicznym podwyższam kwalifikacje zawodowe.

Przesyłam braterskie pozdrowienia Narodowi Polskiemu, ściskam dłoń Towarzyszom broni. Życzę sukcesów w budowie nowego życia!

# Realizacja planu gospodarczego Polski na rok 1950

# zapewni znaczny wzrost produkcji i dochodu narodowego

## Z obrad 79 posiedzenia Sejmu R. P.

**W czasie obrad Sejmu poseł Blinowski wygłosił w imieniu Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o narodowym planie gospodarczym na r. 1950. Poniżej podajemy wyjątki ze sprawozdania.**

**W wyniku przekroczenia 3-letniego planu odbudowy o 9 procent, gospodarka polska nie tylko zaleczyła rany zadane jej przez wojnę i okupanta, lecz wzniosła się na poziom znacznie wyższy od przedwojennego.** Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej przekroczony został o 79 proc. i to przekroczenie dotyczy nie tylko przemysłu ciężkiego, ale i konsumcyjnego. Wyniki te osiągnęliśmy w tym samym czasie, gdy gospodarkę krajów kapitalistycznych znamionuje nadciąganie kryzysu ,znajdujące wyraz w poważnym spadku produkcji przemysłowej.

Posiadając wydatnie wzmożone siły wytwórcze w naszym kraju, przystępujemy do realizacji pierwszego etapu planu 6-letniego. Od wyników tego etapu zależeć będzie w dużym stopniu, czy i jak zostanie zrealizowany cel, który wytknęła sobie klasa robotnicza: zbudować w ciągu sześciolecia fundamenty socjalizmu.

### Wzrost produkcji i dochodu

Rozpatrując plan tegoroczny pod kątem jego zgodności z tymi wytycznymi, poseł Blinowski stwierdza, że plan wyznacza gospodarce narodowej bardzo silne tempo rozwojowe, gdyż **wartość globalnej produkcji wszystkich dziedzin gospodarstwa narodowego — wzrośnie o 15 proc., a dochód narodowy o 15,2 proc. Takiego tempa rozwojowego nie zna i znać nie może żaden kraj kapitalistyczny.**

Najważniejszą z tych rezerw jest — wzrost wydajności pracy. Zaplanowane wskaźniki tego wzrostu są raczej za małe przy masowym długofalowym współzawodnictwie pracy.

Podnoszenie wydajności pracy zależy w dużym stopniu od sukcesów w bezlitosnej walce, jaką toczymy obecnie z nieusprawiedliwioną nieobecnością w pracy.

### Wykorzystanie rezerw

Założenia produkcyjne planu wymagają zatrudnienia 384 tysięcy nowych robotników. Z liczby tej około 100 tysięcy przybędzie ze szkolnictwa zawodowego. Jeśli uwzględnić, że wzrost zatrudnienia w roku ubiegłym wyniósł 560 tysięcy osób we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, a posiadamy co najmniej milion osób w postaci wolnej siły roboczej na wsi i wśród kobiet w miastach, plan posiada pokrycie z nadmiarem.

Problem brakującej siły roboczej musimy rozwiązać również przez możliwie jak najszersze zastępowanie pracy mężczyzn — pracą kobiet.

### Rozbudowa sił wytwórczych

Ostatnim warunkiem realności planowych wskaźników rozwojowych jest dalsze dozbrojenie techniczne i dalsza rozbudowa sił wytwórczych, znajdująca odbicie w rozmiarach inwestycji. Łączne nakłady na inwestycje wzrastają w 1950 r. o 36 proc., wykazując tym dynamikę wzrostu dwukrotnie silniejszą od dynamiki produkcji.

Wzrost nakładów inwestycyjnych na przemysł wyprzedza wzrost nakładów w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Inwestycje na gospodarkę komunalną oraz na urządzenia socjalne rosną w takim samym stopniu, jak inwestycje na przemysł.

### Wielki przełom w przemyśle

**Przemysł i budownictwo dadzą po raz pierwszy w historii naszego kraju ponad połowę ogólnej produkcji co oznacza wielki przełom w stosunku do sytuacji przedwojennej. Dla drobnego przemysłu stwarza się warunki i formy działania, w których będzie on mógł pracować ze znacznie większym niż dotychczas efektem.** Rozwój drobnej wytwórczości przyczyni się do lepszego zaspokojenia potrzeb rynku w zakresie szeregu artykułów masowej konsumcji. Równocześnie z tym **wzrośnie bardzo wydatnie produkcja towarów konsumcyjnych pochodzenia wielkofabrycznego, jak np. tkanin wszelkiego rodzaju, obuwia, mebli, cukru itd.**

Wzrostowi ilościowemu towarów konsumcyjnych będzie towarzyszyć wzbogacenie asortymentu.

### Produkcja rolna przewyższy poziom przedwojenny

**Przemysł dokoną wielkiego wysiłku dla zabezpieczenia należytego rozwoju produkcji rolnej, dostarczając znacznie więcej niż w roku ub. traktorów, maszyn rolniczych i nawozów.**

**Ogółem rolnictwo nasze osiągnie wzrost wytwarzania, jakiego nigdy przed wojną nie notowało, zaspokajając potrzeby surowcowe przemysłu, potrzeby konsumcyjne ludności i wzmagając na wielu odcinkach możliwości eksportowe.**

### Wypieranie elementów kapitalistycznych

Wypieranie z naszej gospodarki elementów kapitalistycznych znajduje ogólny wyraz w **założonym zwiększeniu udziału gospodarki socjalistycznej w wytwarzaniu dochodu narodowego z 64 do 69 proc.** Proces ten wystąpi najmocniej w budownictwie i w obrocie towarowym. Obroty uspołecznionego handlu detalicznego, który obejmuje już dziś ponad 60 proc. ogólnych obrotów handlowych, zwiększą się o dalsze 48 proc. Poprawi to zaopatrzenie ludności pracującej miast i wsi i zwiększy ochronę konsumenta przed spekulacją.

### Poprawa bytu mas pracujących

**Bardzo szeroki wyraz znajdują w planie postanowienia w zakresie poprawy sytuacji materialnej i warunków życiowych oraz podnoszenia poziomu kulturalnego mas pracujących.** Gwarancją tej poprawy jest wzrost zatrudnienia, wzrost przeciętnych zarobków rodzin robotniczych i chłopskich, a więc podniesienia ich przeciętnej stopy życiowej, wzrost płac indywidualnych, związany ze wzrostem wydajności pracy oraz poprawą zaopatrzenia rynku w towary. Z drugiej strony **plan przewiduje poważny wzrost nakładów na budownictwo mieszkaniowe, na gospodarkę komunalną oraz na urządzenia socjalne i kulturalne.**

### 11 miliardów złotych na remonty mieszkań

**Obok wybudowania 77.500 nowych izb mieszkalnych, fundusz gospodarki mieszkaniowej wyda 11 miliardów złotych na kapitalne remonty domów i mieszkań.** Podejmujemy długofalowe prace nad rozwiązaniem problemu zaopatrzenia Śląska i Łodzi w wodę.

Sprawozdawca przytacza dalej cyfry planu, dotyczące rozwoju wczasów, rozbudowy sportu, sieci radiofonicznej, budowy kin, domów kultury, rozszerzenia ilości miejsc w żłóbkach, przedszkolach itp.

Dla osiągnięcia zwycięstwa w dalszych miesiącach musi rosnąć i pogłębiać się ruch współzawodnictwa pracy, zarówno w zakresie walki o wyższą wydajność pracy, jak o poprawę jakości, jak wreszcie o lepsze wykorzystanie surowców i lepszą gospodarkę materiałami technicznymi.

### Pomoc Państwa dla rzemiosła i małorolnych

**Wnosząc w imieniu komisji o przyjęcie projektu ustawy, poseł Blinowski prosi Izbę o uchwalenie kilku poprawek, z których m. in. jedna dotyczy pomocy państwa dla indywidualnego rzemiosła, druga zaś — rozszerzenia planowego oddziaływania państwa na drobne i średnie gospodarstwa chłopskie — przez lepsze zaopatrzenie, rozszerzenie kontraktacji oraz usprawnienie działalności instrukcyjnej.**

### Dyskusja

**Dyskusję nad sprawozdaniem komisji otworzył poseł Mitura (ZSL),** poświęcając większą część swego przemówienia aktualnym zagadnieniom rolnictwa na tle zadań planu na rok 1950.

Mówca domaga się, by przeprowadzać kontraktacje jeszcze przed żniwami i by za całość działalności kontraktacyjnej odpowiadała jedna organizacja. Dalsze podnoszenie przeciętnej wydajności mleka wymaga poświęcenia specjalnej uwagi sprawie zaopatrzenia w paszę.

W zakończeniu mówca apeluje o opracowanie długofalowego planu podnoszenia wydajności naszych gleb w oparciu o doświadczenia radzieckie.

W imieniu klubu poselskiego ZSL mówca deklaruje poparcie dla ustawy o narodowym planie gospodarczym.

### Sprawy rzemiosła

W przemówieniu pos. **Benigera (SD)** podkreślone zostały trzy zasadnicze momenty: wielkie zadania postawione w br. przed drobną wytwórczością, rola inteligencji pracującej, jako ważnego czynnika realizacji zadań planu oraz sprawy budownictwa mieszkaniowego i remontów.

**120 tys. warsztatów rzemieślniczych i 8 tys. prywatnych zakładów przemysłowych,** wspólnie z uspołecznionym rzemiosłem otrzymuje w planie zadania uzupełniania produkcji przemysłu państwowego.

Na wniosek klubu SD, komisja planu gospodarczego i budżetu uzupełniła projekt ustawy o planie na r. 1950 dodatkowym artykułem, który przewiduje, że **Państwo Ludowe okazywać będzie pomoc indywidualnemu rzemiosłu.**

Pos. Beniger deklaruje w imieniu inteligencji dalsze zwiększenie pomocy dla racjonalizatorów i rozszerzenie wkładu pracy nad podniesieniem poziomu technicznego produkcji.

### Troska Rządu o dobrobyt mas pracujących

**Przeznaczenie blisko 8 proc. tegorocznego budżetu na budownictwo mieszkań, czyli 80 razy więcej niż w budżecie Stanów Zjednoczonych, daje wymowne świadectwo troski Rządu o dobrobyt mas pracujących.**

W imieniu SD poseł Beniger oświadcza, że klub jego głosować będzie za ustawą.

Pos. Pszczółkowski (PZPR) poddał analizie zadania rolnictwa w okresie planu 6-letniego i planu na br. Stwierdził on, że **wartość produkcji rolniczej, chociaż nie nadążającej za przemysłem, w okresie 1946 do 1949 r. wzrosła o 68 proc. Było to możliwe dzięki reformie rolnej oraz pomocy, jaką Państwo Ludowe udziela mało i średniorolnym chłopom.**

## Porozumienie z Episkopatem potwierdza obraną przez naród drogę

### uwzględniającą żywotne interesy Polski

**Pos. Frankowski (Klub Kat. Społ.)** zwrócił uwagę na momenty natury politycznej, od których zależy również wykonanie narodowego planu gospodarczego.

Pełna realizacja narodowego planu gospodarczego — podkreślił mówca — wymaga z jednej strony utrzymania pokoju, a z drugiej strony odpowiedniego „klimatu" wewnątrz kraju, który umożliwi wyzwolenie się całej energii i siły twórczej narodu polskiego.

Za doniosłe wydarzenie w naszym życiu wewnętrznym, które walnie przyczyni się do konsolidacji wspólnych wysiłków — oświadcza pos. Frankowski — klub nasz uważa zawarte ostatnio porozumienie między przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polski. Porozumienie to wywołało wielkie zadowolenie w kraju i jest równocześnie przedmiotem żywego zainteresowania i licznych komentarzy.

Byłoby rzeczą niewłaściwą traktować osiągnięte porozumienie jako pewnego rodzaju wydarzenie, które spadło nagle i niespodziewanie na grunt w społeczeństwie uprzednio nieprzygotowanym. Każdy, kto uważnie przeczytał tekst podpisanego porozumienia, z łatwością dojdzie do wniosku, że sformułowane tam zostały prawdy proste i zrozumiałe dla każdego, kto oddycha dzisiejszą naszą rzeczywistością, kto rozumie sens słów, że jest obywatelem Polski Ludowej.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że katolicy polscy stanęli na gruncie zasadniczych reform społeczno-ustrojowych, reprezentowanych przez Rząd Polski Ludowej i pracą swoją w fabrykach, kopalniach, na roli, na rusztowaniach odbudowującej się Warszawy, demonstrują codziennie w sposób dla każdego oczywisty swój pozytywny stosunek do zagadnienia odbudowy i przebudowy kraju.

Wielkość i mądrość podpisanego porozumienia — reasumuje pos. Frankowski — polega na tym, że potwierdzono już od lat obraną przez naród drogę — drogę uwzględniającą wszelkie jego żywotne interesy gospodarcze i polityczne. Przegrała natomiast cała nasza emigracja „wewnętrzna" — przegrali ci wszyscy rzekomo nam życzliwi, którzy chcieliby z Polski uczynić teren rozgrywek politycznych dla własnych, egoistycznych celów.

Klub nasz głosować będzie za ustawą o narodowym planie gospodarczym. —

Dyskusja trwa.

## *Układ z ZSRR*

# gwarancją przyszłości Polski

## źródłem naszej siły i wiary w lepsze jutro

### c. d. przemówienia premiera Cyrankiewicza

**Związkiem Radzieckim, był spełnieniem dążeń najlepszych patriotów polskich, którzy w ciągu długich dziesiątków lat walki o wolność narodu — zwycięstwo w tej walce wiązali zawsze ze zwycięstwem rewolucji w Rosji.**

Pakt ten zawarty został na gruzach polityki przedwrześniowych rządów, które nie chciały przymierza ze Związkiem Radzieckim i wydały Polskę na łup Hitlera, a naród polski na bezgraniczne okrucieństwa faszyzmu.

Pakt ten zawarty został na gruzach hitlerowskiego faszyzmu, rozbitego siłami Związku Radzieckiego, który przywrócił wolność narodowi polskiemu.

**Pakt ten był potwierdzeniem sojuszu i przyjaźni zadzierżgniętej między narodami w toku wyzwoleńczej wojny przeciw faszystom niemieckim, przyjaźni pieczętowanej krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.**

Pakt ten został podpisany na gruzach starego kapitalistyczno-obszarniczego porządku w Polsce, jako wyraz woli ludu pracującego, budującego swą ludową władzę i znajdującego w tym pakcie swych prawdziwych, nie fałszywych, nie koniunkturalnych, przyjaciół w narodach Związku Radzieckiego.

**Pakt ten stał się gwarancją granic Polski, opartych o Odrę i Nysę, stał się fundamentem niezwykle szybkiej odbudowy Polski i umożliwił wejście na szeroki szlak budownictwa socjalistycznego.**

Przyjaźń i współpraca polsko-radziecka umożliwiły nam pokonanie największych trudności gospodarczych w pierwszym okresie niepodległego bytu. Pomoc radziecka pozwoliła nam uchronić się przed polityczną i gospodarczą zależnością od kapitalistycznych lichwiarzy i monopolistów, schowanych za parawanem planu Marshalla. Pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego jest podstawowym — obok własnego wysiłku — elementem budowy socjalizmu w Polsce, a więc wzrostu sił i dobrobytu narodu polskiego.

Bogate doświadczenia Związku Radzieckiego, które w pełni na wszystkich polach staramy się wykorzystać, pozwolą nam w krótkim czasie nadrabiać wiekowe opóźnienia w rozwoju, jakie odziedziczyliśmy po zaborcach i po rządach obszarniczo-kapitalistycznych.

**Przyjaźń polsko-radziecka stała się równocześnie punktem wyjścia dla rozwoju naszych przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną, stwarzając podstawy realnej przyjaźni z naszymi najbliższymi sąsiadami,** przyjaźni wzmacniającej obóz postępu i pokoju na całym świecie a więc wzmacniającej także pozycję międzynarodową i bezpieczeństwo Polski Ludowej.

**W ten sposób „przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR jest — jak mówił Prezydent Bierut — podstawowym źródłem naszych zwycięstw".** W ten sposób układ, jaki zawarliśmy 5 lat temu, — dzięki niezliczonym faktom, które go potwierdzały, które go rozwijały, **stanowi podstawę niepodległości Polski Ludowej — stanowi gwarancję jej przyszłości i będąc momentem zwrotnym w historii narodu polskiego jest źródłem naszej siły i naszej wiary w przyszłość.**

Obowiązkiem Rządu Polskiego wobec narodu jest stwierdzić to w 5 rocznicę podpisania tego układu.

I jeszcze jedno. Nie wystarczy nam z zadowoleniem stwierdzać, jakie historycznego znaczenia korzyści polityczne i gospodarcze przyniósł nam układ przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Byłoby niegodne wielkiego narodu polskiego liczyć jedynie i podsumowywać nasze korzyści. Jest potrzebne, ażebyśmy — tak, jak w pełni zdajemy sobie sprawę, że siła Związku Radzieckiego, siła całego obozu pokoju to jest gwarancja naszego bytu niepodległego, naszych granic, naszego rozwoju, naszej przyszłości — ażebyśmy równocześnie byli w pełni świadomi, że i nasz z kolei wkład, nasz wysiłek nasze budownictwo, nasza walka o pokój, jedność narodu w walce o pokój, realna solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju — to jest wielki, codzienny obowiązek całego narodu polskiego wobec siebie samego, wobec swojej historii wobec swojej przyszłości, wobec Związku Radzieckiego, wobec swoich wszystkich sojuszników, wobec tych którzy toczą dziś na całym świecie trudną, ofiarną walkę z ciemnymi siłami przygotowującymi nową wojnę z ciemnymi siłami, które chciałyby światu zaszczepić fatalistyczną bierność wobec imperialistycznych przygotowań do rzekomo nieuchronnej wojny.

Dlatego wzmacniać front walki z imperializmem, wzmacniać front pokoju, dawać zdecydowany odpór wszystkim czynnikom, które by usiłowały osłabić zwartość naszego narodu, umacniać władzę ludową, wzmóc i przyśpieszyć wysiłek budownictwa, pogłębiać we wszystkich dziedzinach ideową solidarność i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i każdym dniem pracy i świadomego wysiłku świadczyć przeciw imperializmowi — za pokojem, przeciw monopolistom kapitalistycznym — za sprawiedliwością społeczną i postępem, przeciw rewizjonistom i śmiesznym handlarzom cudzymi granicami — za nienaruszalnością granicy na Odrze i Nysie, przeciw wrogom niepodległości Polski — za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przeciw groźbie wojny — za wzmocnieniem obozu pokoju — oto święte obowiązki polskiego narodu w tym ważnym momencie, gdy obchodzimy 5 rocznicę paktu przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim. (mocne oklaski).

Rząd Polski i naród polski dołoży wszelkich starań, ażeby w ten właśnie sposób uczcić 5-lecie tego paktu, paktu wieczystej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, paktu siły, niepodległości i bezpieczeństwa Polski, paktu manifestującego i realizującego międzynarodową niewzruszoną solidarność siły pokoju i postępu.

NIECH ŻYJE WIECZYSTA PRZYJAŹŃ POLSKI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM! NIECH ŻYJE WIELKI WÓDZ NARODÓW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WÓDZ OBOZU POSTĘPU I POKOJU, WIELKI PRZYJACIEL POLSKI, JÓZEF STALIN!

# Przygotowywanie agresji – jest zbrodnią przeciw ludzkości

## Wywiad z dr. Jerzym Sawickim, prof. uniwersytetu, b. przedstawicielem Polski na procesie norymberskim

**Przedstawiciel Agencji Publicystycznej API zwrócił się o udzielenie wywiadu do profesora dr. Jerzego Sawickiego, b. przedstawiciela Polski na procesie norymberskim, autora szeregu prac prawniczych, oskarżyciela z wielu procesów przeciw hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, znanego specjalisty międzynarodowego prawa karnego.**

— Panie profesorze, Stały Komitet Obrońców Pokoju w czasie sesji sztokholmskiej ogłosił apel o następującej treści:

„Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako oręża agresji i masowej zagłady, oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały.

**Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi".**

Czy według międzynarodowego prawa karnego członkowie rządu państwa, przygotowującego wojnę i środki masowego zniszczenia dla celów wojny agresywnej, są osobiście odpowiedzialni za zbrodnie przeciwko ludzkości, za zbrodnie wojenne?

### Przygotowujący wojnę będą osobiście odpowiedzialni za zbrodnie przeciw ludzkości

— Tak — stwierdza prof. Sawicki. — Wiąże się z tym wieloletnia historia walki sił postępu o ustalenie osobistej odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych.

Po pierwszej wojnie światowej traktat wersalski przewidywał jedynie odpowiedzialność karną za zbrodnie dokonane na polu walki. Nie doszło jednak do karnej odpowiedzialności za przygotowywania wojenne, ani do osobistej odpowiedzialności członków rządów, winnych przygotowywania i rozpoczęcia wojny agresywnej.

Nawet wąskie postanowienia traktatu wersalskiego pozostały jednak na papierze. Mocarstwa kapitalistyczne wolały zachować niemieckich imperialistów dla planowej walki z państwem socjalizmu — ZSRR.

### Dzięki akcji ZSRR zbrodniarze wojenni stają przed sądem

Dopiero po drugiej wojnie światowej, dzięki potężnej akcji Związku Radzieckiego i sił postępowych całego świata, pod naciskiem potężnej fali demokratycznej opinii publicznej, tzw. traktatem londyńskim z roku 1945 — cztery wielkie mocarstwa — ZSRR, USA, Anglia i Francja — ustaliły utworzenie Międzynarodowego Trybunału dla sądzenia i karania zbrodniarzy wojennych, niezależnie od ich funkcji w hierarchii państwowej — to znaczy i członków rządów, sztabów generalnych itp. Traktat ten, do którego następnie przystąpiło 21 państw, w tej liczbie i Polska, był logiczną konkluzją deklaracji moskiewskiej trzech mocarstw, ZSRR, USA i Anglii w roku 1943, w sprawie odpowiedzialności osobistej hitlerowskich i faszystowskich zbrodniarzy wojennych. Był on niewątpliwie konsekwencją wytężonej akcji Z. S. R. R. akcji, odpowiadającej życzeniom całej pracującej, nienawidzącej wojny ludzkości.

### Wprowadzenie odpowiedzialności członków rządów przygotowujących agresję

**Akt ten wprowadza na stałe do zasad międzynarodowego prawa karnego pojęcia „zbrodni przeciw pokojowi", „zbrodni wojennych", „zbrodni przeciwko ludzkości", „ludobójstwa". Tym samym międzynarodowe prawo karne wzbogaciło się o normę, według której winnymi zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości są ci wszyscy, którzy przygotowują agresję wojenną i masowe środki zniszczenia dla celów wojny agresywnej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie członków rządów, sztabów i tych kół politycznych i gospodarczych, których działalność organizuje i przygotowuje agresję.**

Utworzony na mocy tego traktatu Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze skazał członków rządu hitlerowskiego. Na mocy tego traktatu w Norymberdze, oraz na mocy odrębnego traktatu — w Tokio, skazano wielką ilość hitlerowskich i faszystowskich zbrodniarzy wojennych.

Na zasadzie tych norm przeprowadzono m. in. w Polsce znane procesy przeciwko hitlerowskim winowajcom zbrodni, dokonanych na narodzie polskim. **Trzeba więc stwierdzić, że apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju opiera się o zasady obowiązującego międzynarodowego prawa karnego, według którego sądzono, skazano i ukarano faszystowskich przestępców wojennych i ich wspólników.**

### Opór państw kapitalistycznych

*— Jakie więc znaczenie ma, zdaniem pana profesora, apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju?*

— Trzeba tu wrócić — odpowiada prof. Sawicki — do sprawy zasadniczej, do stwierdzenia, że wprowadzenie normy osobistej odpowiedzialności członków rządu, szykującego lub przeprowadzającego agresję, było w pierwszym rzędzie zasługą Związku Radzieckiego oraz potężnych sił postępu na całym świecie.

Niemniej wprowadzenie tych norm odbywało się przy poważnej, już od początku, opozycji kapitalistycznych rządów i stojących za nimi grup finansowych. Nie mogło przecież leżeć w ich interesie tworzenie norm i precedensów, które godziłyby w ich zamierzenia. Powiązania międzynarodowego kapitału z niemieckim ciężkim przemysłem i finansjerą oraz identyczne japońskie powiązania, dalej plany nawrotu do tradycyjnej, antyradzieckiej wojennej polityki — nie harmonizowały przecież ze słusznymi założeniami traktatu londyńskiego.

Dlatego tylko wysiłkom i staraniom ZSRR zawdzięczać może ludzkość przykładne ukaranie wielu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Miarą tych wysiłków może być opór, stawiany przez czynniki kapitalistyczne w tej dziedzinie. Tak np. państwa anglosaskie odwoływały nieraz z Komisji Narodów Zjednoczonych dla spraw zbrodni wojennych tych swoich delegatów, którzy uczciwie i szczerze podchodzili do swojej pracy, którzy istotnie dążyli do ukarania agresorów.

### Imperialiści rehabilitują hitlerowców i kolaboracjonistów

Już na procesie norymberskiem, a jeszcze bardziej tokijskim ujawniły się rozbieżności między stanowiskiem ZSRR, a stanowiskiem rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Mocarstwa kapitalistyczne wyraźnie dążyły do osłabienia odpowiedzialności przedstawicieli świata przemysłowo-finansowego. I to w pewnym sensie udało się, jeżeli chodzi np. o Schachta, a następnie Kruppa koncern stali Flicka, dyrektorów I. G. Farben.

Przykładem typowym innego rodzaju był również proces Mannsteina. Im bardziej jawna stawała się wojenna polityka rządu USA i amerykańskich kół wielkokapitalistycznych, tym coraz mniej wygodne stawały się dla nich normy prawa międzynarodowego, nie tylko w stosunku do przemysłowców, ale również do wojskowych. Obecnie zbrodniarze w mundurach i zbrodniarze z wielkich koncernów i trustów piszą pamiętniki, w których usiłują wykazać swoją rzekomą „antyhitlerowską" postawę. Dzieje się to np. w odniesieniu do b. sztabowców niemieckich, japońskich i włoskich, Roger Garaudy wskazał niedawno nawet fałszerstwa protokółów procesu norymberskiego przy tłumaczeniu ich na inne języki. Rehabilitacja wojennych zbrodniarzy i kolaboracjonistów, jak Petain i Weygand we Francji, fałszerstwo dokumentów i jednoczesna nagonka na członków b. Ruchu Oporu w krajach Europy Zachodniej — to są elementy gwałcenia międzynarodowego prawa karnego, tak niemiłego dla imperialistów i podżegaczy wojennych.

### Apel Komitetu Obrońców Pokoju ostrzega przed kontynuowaniem faszyzmu

Nie jest więc dziwne żałosne wynurzenie amerykańskiego „uczonego" p. Fincha, który twierdzi, że niestety, „karanie agresora wojennego nastąpiło jedynie pod wpływem ZSRR".

**Jednakże raz ustalone, postępowe, zgodne z wolą całej, nienawidzącej wojny ludzkości normy prawne — nie tracą znaczenia w zależności od woli grup wielkokapitalistycznych.**

**Już Hitler i jego wspólnicy usiłowali obowiązujące wówczas prawo międzynarodowe gwałcić i omijać. W efekcie ich zbrodni, udało się normy karnego prawa międzynarodowego zaostrzyć i dużą część przywódców III Rzeszy ukarać. Apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju ma niewątpliwie na celu przypomnieć o tym dzisiejszym, imperialistycznym naśladowcom niemieckiego faszyzmu.**

**— Pan profesor mówił o przemysłowcach, finansistach i sztabowcach. Czy według norm międzynarodowego prawa karnego i ludzie z tych kół, o ile szykują agresję, przygotowują i obmyślają sposoby niszczenia (jak bomba wodorowa) w celach agresywnych — są podobnie, jak członkowie rządów osobiście odpowiedzialni?**

Oczywiście. Zarówno proces charkowski, jak norymberski, majdankowy, chabarowski, oświęcimki, tokijski i wiele innych procesów, wytoczonych takim właśnie ludziom, są, niezależnie od zakulisowych machinacji reprezentantów kapitalistycznej „sprawiedliwości", najlepszym przykładem zakresu działania norm prawnych odnośnie przestępców wojennych. Jak wiadomo, pojęcie to obejmowało i obejmuje nawet całe grupy ludzkie, i sama przynależność do jednej z nich kwalifikowała danego osobnika na ławę oskarżonych. W tej wojnie chodziło o hitlerowski sztab generalny, SS, SA i gestapo. W równej mierze tyczyło to tych przemysłowców i finansistów którzy wspierali hitleryzm, popierali jego politykę, dawali mu broń i środki dla prowadzenia zaborczej wojny.

**Nic nie może obalić tych słusznych norm międzynarodowego prawa karnego. — Kto szykuje w celach agresji bomby wodorowe lub atomowe, ten też może zostać pociągnięty do osobistej odpowiedzialności.**

### Miliony ludzi nie dopuszczą do zbrodni

Apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju jest — obok swego pełnego uzasadnienia na podstawie międzynarodowego prawa karnego — głosem setek milionów prostych ludzi, dla których zbrodnia wojenna, zbrodnia przeciw ludzkości jest najchydrzejszą zbrodnią i którzy zdecydowani są do niej nie dopuścić.

Jest zatem także aktem prawa moralnego o ogromnym znaczeniu. Jest ostrzeżeniem, którego żaden wojenny podżegacz lekceważyć nie będzie.

Sądzę, że jest obowiązkiem naszym, obowiązkiem prawników postępowych, demaskowanie działalności gwałcicieli prawa, imperialistów i podżegaczy wojennych. Zadaniem naszym jest zdzieranie maski ze wszystkich imperialistycznych koncepcji. Musimy być czynnikiem, stale uświadamiającym masy o roli, zamierzeniach, planach i zbrodniach imperialistów. Musimy wskazywać na prawdziwe przyczyny, kierujące działalnością podżegaczy wojennych. Musimy przede wszystkim wskazywać na olbrzymią rolę ZSRR w tworzeniu praw, broniących pokoju.

Dzięki wydatnemu wkładowi Związku Radzieckiego doszło do międzynarodowych procesów zbrodniarzy wojennych. ZSRR walczy obecnie uporczywie o uznaniu za zbrodnię wojenną jakiegokolwiek użycia broni atomowej i wodorowej w jakiejkolwiek formie w czasie działań wojennych.

Walka ta musi być prowadzona i przez nas, postępowych prawników na każdym odcinku.

**Każdy podżegacz wojenny, każdy jego sługus i pomocnik muszą zrozumieć, że pewnego dnia mogą być pociągnięci do osobistej odpowiedzialności jako przestępcy przeciw ludzkości — tak, jak byli sądzeni i karani hitlerowscy zbrodniarze.**

Wywiad przeprowadził

**Kazimierz Dębnicki**

# Warszawa przyszłości

## jednym z najpiękniejszych miast świata

W październiku 1948 r. miałem okazję odbyć podróż po Polsce jako członek delegacji architektów radzieckich. Zwiedziliśmy wówczas Warszawę, Szczecin, Kraków i Wrocław.

Z krótkiego pobytu na terenie bratniej Polski wynieśliśmy wiele głębokich i radosnych wrażeń. Widzieliśmy jak w kraju, po barbarzyńsku zniszczonym przez hitlerowskich okupantów, wre obecnie życie, jak wyrastają lasy rusztowań. Wszystko mówiło o tym, że cały kraj szybko odradza się z ruin, że rozwijają się wspaniałe siły twórcze narodu. Widzieliśmy w Warszawie nowe wspaniałe arterie, nowe dzielnice obok dawnych całkowicie już odbudowanych. Mieszkańcy miasta, bez różnicy wieku i zawodu, poświęcają wiele swego wolnego od pracy czasu odbudowie stolicy. Byliśmy świadkami jak obywatele Warszawy całymi grupami pracowali przy niwelowaniu ulic, odgruzowaniu itd.

Zapoznaliśmy się z planem odbudowy Warszawy, którego śmiałość wzbudziła nasz szczery zachwyt. Wszystkie roboty budowlane były skoordynowane i podporządkowane jednemu celowi — stworzeniu wspaniałej stolicy państwa socjalistycznego.

Zapoznaliśmy się szczegółowo z przebiegiem odbudowy i przebudowy stolicy. Roboty prowadzono nowymi, niedostępnymi dla krajów kapitalistycznych, metodami. Buduje się jednocześnie całe dzielnice, zabudowuje place, pomyślane jako jednolite zespoły architektoniczne. Szybko posuwała się budowa domów mieszkalnych dla mas pracujących, co możliwe jest jedynie w kraju, który wkroczył na drogę socjalizmu.

W Warszawie i Szczecinie, Wrocławiu i Katowicach poznaliśmy budowniczych nowej Polski. Podstawową metodą ich pracy jest współzawodnictwo socjalistyczne i przodownictwo pracy.

Na przestrzeni swej wielowiekowej historii naród polski stworzył wiele wspaniałych pomników architektury, wiele dzieł sztuki, będących wyrazem istotnych dążeń ludu polskiego. Z radością konstatowaliśmy, jaką pieczołowitością i pietyzmem otacza się zabytki kultury narodowej w nowej Polsce.

Przesyłam dziś narodowi polskiemu życzenia dalszych, wspaniałych sukcesów w jego pracy twórczej. Z całego serca życzę polskim architektom i budowniczym Warszawy, aby stolica Polski stała się, dzięki ich wysiłkom, przepięknym miastem.

Niech żyje przyjaźń między naszymi krajami, kroczącymi wspólną drogą walki o pokój, demokrację i postęp!

**B. SZKWARIKOW**

*członek-korespondent Akademii Architektury ZSRR*

# Po wiosennej akcji siewnej

Na podstawie meldunków napływających z terenu należy przyjąć, że akcja siewów wiosennych została w naszym województwie zakończona. Pozostały jedynie do zasiania wzgl. zasadzenia późne odmiany roślin pastewnych oraz ziemniaki. Sądząc po stanie przygotowań gleby pod stanowiska ziemniaczane i tę część akcji wiosennej zakończymy do końca kwietnia.

### Osiągnięcia w walce o chleb

Można więc już podsumować nasze osiągnięcia w walce o chleb i surowce przemysłowo-przetwórcze. Przede wszystkim tegoroczna akcja siewna była pierwszą, którą przeprowadziliśmy planowo. Były jeszcze drobne niedociągnięcia. Plany zasiewów wiosennych rozłożono w niektórych miejscowościach nierealnie, na skutek niedokładnych meldunków napływających z gromad, a odnoszących się do zasianego areału zbóż ozimych. Na przykład sołtys podał, że gromada dysponująca 300 hektarami ziemi ornej zasiała zbóż ozimych na obszarze 150 ha. Na tej podstawie zaplanowano dla owej gromady zasiewy jęczmienia, owsa, grochu, buraków, ziemniaków — również na 150 ha. W praktyce okazało się, że aby plan wykonać, należałoby zaorać pewną część żyta ozimego, czyli że gromada zasiała jesienią więcej, niż podano w sprawozdaniu. Oczywiście, żyta nie zaorano, bo byłoby to bezsensowne i szkodliwe, ale z tego przykładu widzimy, jakie znaczenie ma dokładna sprawozdawczość.

Jesnym jest dla każdego, że w następnym roku tych nieścisłości nie będzie, bo i zasiewy jesienne objęte będą planem.

Wiosenna akcja wykazała dalej, że nierównomiernie rozdzielono nawozy sztuczne, posyłając azotowe tam, gdzie było zapotrzebowanie na fosforowe i odwrotnie. Pisaliśmy już o tej sprawie, wskazując konkretnie powiaty i gminy („Głos Wielkopolski" nr 73 z dnia 14 III 1950 r.). Takie wypadki nie powinny się zdarzać w przyszłości.

Stwierdziliśmy również niechęć wielu chłopów do nabywania kwalifikowanego ziarna siewnego, co mogłoby się odbić ujemnie na plonach. Dwie były tego przyczyny. Pierwsza, to stwierdzone w kilku wypadkach zanieczyszczenie ziarna nasionami chwastów lub innych gatunków zbóż, za co winę ponosi bezwzględnie dostawca-producent, a dystrybutora (PZGS-y) należy obciążyć odpowiedzialnością za niedopatrzenie. Druga przyczyna, to ceny ziarna kwalifikowanego, różniące się znacznie od cen rynkowych. Na przykład groch sprzedaje producent po 8000 zł, a za siewny gminne spółdzielnie żądają od niego 10 000 zł za 100 kg (pow. koniński). 25 proc. marża zarobkowa jest w tym wypadku stanowczo za wysoka. Przy jęczmieniu marża ta jest jeszcze wyższa (prawie 50 proc.), gdyż płaci się chłopu 1950 zł, a za siewny żąda się 3000 zł za 100 kg (Kazimierz Biskupi pow. Konin). Z tego wniosek, iż Centrala Rolnicza musi wydać w przyszłości zarządzenie o stosowaniu niższej marży zarobkowej przez gminne spółdzielnie, aby nie hamować zasiewów ziarnem kwalifikowanym.

### Skuteczność planowania

Mimo tych niedociągnięć lub jak kto woli, przerostów biurokratyczno-handlowych, tegoroczna wiosenna akcja siewna w zestawieniu bilansowym kształtuje się dodatnio. Plany zostały na ogół wykonane ośrodki maszynowe i pomoc sąsiedzka zdały egzamin na bardzo dobrze, kumoterstwo przy rozdziale nawozów sztucznych zdarzało się rzadko. Przede wszystkim zaś rozwiano wątpliwość niektórych ludzi co do możliwości planowania gospodarczego w rolnictwie. Już pierwsza akcja siewna wykazała, że planowanie w rolnictwie jest nie tylko możliwe, ale i skuteczne. Następne kampanie zdyskredytują całkowicie twierdzenia wroga klasowego na wsi, usiłującego wmówić masom, że planowanie, to zabiegi bezpłodne.

Dalszy, niewątpliwy rozwój planowego systemu gospodarowania, po usunięciu spostrzeżonych niedociągnięć tegorocznych, przyniesie całkowite wyparcie i likwidację elementów kapitalistycznych na wsi.

**Jan Ryszewski**

# Rośnie liczba wczasowiczów

## w domach wypoczynkowych

W dniu 18 bm. w Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyła się krajowa konferencja przedstawicieli zarządów głównych związków zawodowych, kierowników ośrodków wczasowych i referatów FWP z Okręgowych Rad Zw. Zaw.. Tematem obrad była analiza wykonania planu FWP na pierwszy kwartał br. i przygotowania do sezonu letniego.

Członek prezydium CRZZ ob. Żukowski, omawiając przebieg wczasów w pierwszych trzech miesiącach br. stwierdził szereg dalszych osiągnięć organizacyjnych i kulturalnych. W okresie tym w ośrodkach FWP wypoczywało ponad 80 tysięcy związkowców i członków ich rodzin. W porównaniu z pierwszym kwartałem ubiegłego roku liczba wczasowiczów wzrosła o przeszło 20 tysięcy. Szczególnie dobrze rozwija się akcja wczasów wśród górników, metalowców i transportowców. Równocześnie ze wzrostem liczby wczasowiczów zwiększył się udział we wczasach pracowników fizycznych.

Przygotowania do sezonu letniego są już w pełnym toku. W ośrodkach przygotowano dobrze wyposażone świetlice, boiska sportowe, plaże i nawiązano kontakt z zespołami artystycznymi. Poważnie usprawniono również zaopatrzenie w produkty żywnościowe, urządzenia gospodarcze itp.

PIĄTEK Anzelma | Słońce w.: 4.44 zach.: 19.00 | Księżyc w.: 5.53 zach.: — —

## Dzisiaj spotykamy się z mieszkańcami Krotoszyna

Przypominamy, że dziś, w piątek, o godz. 20 w sali PRZZ przy ul. 1 Maja w Krotoszynie grupa felietonistów i satyryków „Głosu Wielkopolskiego" ze znanym humorystą Jerzym Ofierskim na czele, zabawi czytelników w dwugodzinnym programie humoru i piosenki pt.

### „Wesoły Głos"

Jeśli nie posiadasz jeszcze biletu, zakup go w księgarni ob. Pitki w Rynku, lub od godz. 18.30 przed wejściem na salę.

Po występie czytelnicy i sympatycy „Głosu" będą mogli porozmawiać z przedstawicielami redakcji o swych sprawach, bolączkach i życzeniach.

Pamiętajcie: dziś w piątek o godz. 20 w sali PRZZ.

# O kościańskim zespole orkiestralnym

## i obywatelskim stanowisku jego członków

Jedynym zespołem muzycznym w Kościanie jest 26-osobowa orkiestra pracowników sanatorium dla nerwowo chorych. Zorganizowana ona została przed dwoma laty, przy czym instrumenty, jakie posiada zakupione zostały częściowo z funduszów Zakładu oraz przy pomocy finansowej związku zawodowego, który wyasygnował na ten cel 180 tysięcy zł. Resztę instrumentów zakupili członkowie zespołu muzycznego z własnych funduszów. Ostatnio wyłonił się spośród wspomnianego zespołu 13-osobowy zespół jazzowy.

Wypada nadmienić, że wymieniony zespół wykazuje bardzo dużą aktywność. Nie ma w mieście imprezy rozrywkowej, czy uroczystości bez orkiestry zakładowej, występującej pod batutą Edwarda Kowalskiego. A ponadto, letnią porą daje ona 2 razy tygodniowo oraz co drugą niedzielę koncerty dla kuracjuszy, umilając im pobyt w sanatorium, a w wielu wypadkach kojąc stargane życiem nerwy.

Orkiestra bierze również udział we wszelkich wycieczkach organizowanych w ramach akcji socjalnej dla pracowników Zakładu i ich rodzin, występując zawsze bezinteresownie. Wreszcie należy dodać, że na dzień 7 maja br. zgłosiła ona swój 2-godzinny występ na MTP, gdzie wystąpi również zakładowy zespół świetlicowy z tańcami ludowymi.

Rzeczą wskazaną jest, by orkiestrą zaopiekowały się odnośne czynniki i pospieszyły jej z pomocą w uzupełnieniu i naprawie instrumentów. Dotychczasową działalnością i obywatelskim stanowiskiem zasłużyli sobie członkowie tego zespołu na uznanie i pomoc. (pl)

# Zobowiązania pierwszomajowe

## leszczyńskiego świata pracy

Na apel załogi Cementowni „Grodziec", leszczyński świat pracy podjął szereg zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy.

**Personel Spółdzielni Pracy „Leszczynianka"** zobowiązał się uszyć dla Zakładu Opiekuńczego i dla Żłóbka 100 ubranek chłopięcych i pewną ilość bielizny, stworzyć 15-osobowe ekipy łącznościowe miasta ze względu.

**Pracownicy Państw. Zakładów Przem. Odzieżowego** postanowili wykonać plan produkcji za miesiąc kwiecień do dnia 22 bm.

**Pracownicy Gazowni i Wodociągów** zobowiązali się — wyremontować 10 lamp ulicznych, wyłożyć podwórze gazowni płytami betonowymi i wykonać transmisję celem uruchomienia motoru gazowego.

**Inkasent zakładów ob. J. Pawlak** zobowiązał się indywidualnie dokonać inkasa za gaz i produkty przed terminem.

**Pracownicy Elektrowni** postanowili zlikwidować stare zapasy węgla produkcyjnego oraz uporządkować teren.

**Pracownicy masarni** wyprodukują dodatkowo 500 kg wyrobów, a ich zespół świetlicowy urządzi akademię i w dniu 1 maja wyjedzie z występem do wsi Krzemieniewo. Kontrolerzy sklepów postanowili wzmóc czujność w walce ze spekulacją.

**Pracownicy firmy Kenold** zobowiązali się przez cały miesiąc kwiecień zwiększyć wydajność pracy przy zawijaniu cukierków o 5 proc. codziennie. (R)

# Z powiatu leszczyńskiego

**Ministerstwo Oświaty** przeznaczyło ostatnio 10 mil. zł subwencji na odbudowę zamku rydzyńskiego, spalonego podczas ostatnich działań wojennych. Zamek ten, fundacji ks. Sułkowskich posiada charakter zabytkowy. Bawiący tu niedawno przedstawiciele Woj. Urzędu Konserwatorskiego stwierdzili, że niektóre fragmenty murów pochodzą z XIV wieku. Całkowity koszt rekonstrukcji zamku (w którym znajduje się tyle okien, ile dni w roku), wynosić będzie około 700 mil. zł. Tymczasem położony zostanie jedynie dach, celem zabezpieczenia budowli przed dalszym zniszczeniem. (pl)

**Rydzyna,** licząca 2 500 mieszkańców, posiadająca Państwowy Dom Dziecka, Państwowy Ośrodek Maszynowy oraz w najbliższej okolicy dwa rolnicze zespoły spółdzielcze, pozbawiona została z dniem 15 marca br. wygodnej dotychczas komunikacji autobusowej z Lesznem. Ponieważ do stacji kolejowej jest prawie 4 km, przeto, praktycznie biorąc, można dostać się do Leszna z rana o 7 autobusem (utrzymującym komunikację na trasie Leszno — Wrocław) i wracać pieszo (9 km), gdyż autobus odjeżdża już o godz. 8 rano. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rydzynie interweniowało w tej sprawie w PKS, lecz jak dotąd bezskutecznie. A przecież możnaby uruchomić jeden wóz (np. wóz utrzymujący komunikację na linii Leszno — Osieczna) w godzinach popołudniowych. Należy przypuszczać, że słuszne postulaty mieszkańców Rydzyny i okolicy zostaną przez PKS wzięte pod uwagę i w najbliższym czasie uwzględnione. (pl)

## Ze sportu

# Porażka LZS-u z Kiełczewa

Klub Sportowy „Związkowiec" przy Państw. Sanatorium dla nerwowo chorych w Kościanie rozegrał w ostatnią niedzielę po raz pierwszy w bieżącym sezonie mecz w piłkę nożną z Ludowym Zespołem Sportowym z Kiełczewa, pow. Kościan.

W pierwszej połowie gra obu klubów była wyrównana. Zawiódł bowiem atak gospodarzy. Wynik do przerwy 1:0 dla „Związkowca". Natomiast po przerwie przygniatającą przewagę uzyskała drużyna „Związkowca". W rezultacie LZS poniósł porażkę wykazując na razie słabą formę. Wynik końcowy 5:0 dla „Związkowca". Bramki dla zwycięzców meczu uzyskali: Zimmer 2, Leciej 2 i Skrzypczak 1. W drużynie LZS wyróżniał się bramkarz Czesław Grześkowiak oraz dość zgrana obrona.

Na marginesie należy zaznaczyć, że drużyna „Związkowca" gra dotychczas w pożyczanych koszulkach, nie mogąc do tego czasu doczekać się przydziału kompletów. Byłoby pożądanym, aby „Związkowiec" w Poznaniu wykazał większe zainteresowanie dla swoich ogniw terenowych. (pl)

# Ekipa dentystyczna U. P. w Pawłowicach

W ub. poniedziałek do majątku PINGW-u Pawłowice w pow. leszczyńskim przybyła ekipa dentystyczna Kliniki Stomatologicznej Uniw. Pozn. celem udzielenia pomocy lekarskiej pracownikom majątku i ich rodzinom. Trzej lekarze-dentyści w przeciągu 3 dni udzielili pomocy przeszło 300 osobom.

Wspomniana ekipa odwiedzi z kolei majątek PINGW-u — Ciołkowo w pow. gostyńskim.

# TPD w Wolsztynie zorganizowało 17 dziecińców letnich

Zarząd Powiatowy Tow. Przyj. Dzieci w Wolsztynie zorganizował 17 dziecińców letnich na terenie pow. wolsztyńskiego. Do dziecińców tych zgłosiło się 777 dzieci.

T. P. D. prowadzi poza tym 4 przedszkola wiejskie: — we Wroniawach, w Nowejwsi, w Tuchorzy i w Kębłowie.

Tow. Przyj. Dzieci liczy w pow. wolsztyńskim zaledwie 216 członków. Liczbę tę należałoby powiększyć, aby móc rozciągnąć nad dziećmi jeszcze troskliwszą opiekę. (kh)


**Nowoodremontowany**

**Miejski Hotel „GRYF"**

w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 49

wyposażony w nowoczesne urządzenia

poleca

**duże komfortowe i wygodne**

**POKOJE**

z ciepłą i zimną bieżącą wodą.

Restauracja na miejscu.

DYREKCJA

541

**Powszechny Dom Towarowy w Pile**

poszukuje zaraz

**księgowego-bilansisty**

na stanowisko głównego księgowego, obeznanego z jednolitym planem kont. Reflektujemy tylko na rutynowaną siłę z dłuższą praktyką. Uposażenie wg umowy zbiorowej.

513g Zgłoszenia do Działu Personalnego.

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców** z odp. udziałami w Poznaniu przyjmie zaraz:

kierowników gospód, kuchmistrzów, kucharzy(ki), kelnerów(ki) kwalifikowane, kawiarki i bufetowe; czeladników rzeźnickich, ekspedientki branży masarskiej i spożywczej, woźniców

692b

Wnioski z życiorysem i odpisami świadectw należy składać pod adres: P.S.S. Biuro Kadr — Poznań, ul. Matejki 50, I ptr. — pokój 19.

**Okręgowy Zarząd P. G. R. Ostrów Wlkp.** z siedzibą w Poznaniu przyjmie

kilku kwalifikowanych elektromonterów.

Warunki wynagrodzenia wg Układu Zbiorowego Prac. Budowlanych. Zgłoszenia kierować do Biura Kadr ul. Fr. Ratajczaka 15.

K533


## Obwieszczenie o sprzedaży

W myśl art. 82 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych z dnia 28 I 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84) podaje do wiadomości, że dnia 2 maja 1950 r. o godz. 9 w Nowym Tomyślu w składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Armii Czerwonej 17 celem uregulowania należności z tytułu zaległych zaliczek w nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego za 1949 r. odbędzie się sprzedaż z wolnej ręki motoru dynamo nr 227291 typ. E. G. 30 volt, amperów 13, obrotów 1250 marki A. E. G.

Zajęte dynamo można oglądać dnia 2 maja 1950 r. od godz. 8 w składnicy Urzędu Skarbowego w Nowym Tomyślu.

K540

## Obwieszczenie

W dniu 27 kwietnia 1950 roku godzina 11 w Ostrowie, ul. Świerczewskiego 19/6, odbędzie się licytacja ruchomości: fortepianu, radia, stołu gitary, 3 rogów jelenich i kanapy, oszacowanych na 145 000 złotych, należących do Seweryna Bandosza.

K500 Komornik Sądowy

## Przetarg

Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu sprzeda w drodze przetargu jeden samochód osobowy marki „Wanderer", typu W—23 L, 6-cyl. Samochód jest na chodzie po generalnym remoncie.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do dnia 30 IV 1950 r. godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K501

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Grodzki w Międzychodzie rozpoznawszy dnia 21 grudnia 1949 r. sprawę z oskarżenia prywatnego Wachowiakówny Pelagii w Kaczlinie powiatu międzychodzkiego przeciwko Szafrańskiej Marii z domu Ciebielskiej, urodz. 4 XII 1922 w Mylinie, córce Jana i Jadwigi z domu Rusinek, przy mężu robotniku, zam. w Kaczlinie postanowił:

II. Uznaje osk. Szafrańską Marię za winną występku z art. 255 § 1 kk. popełnionego w ten sposób, że w tym samym czasie i miejscu pomówiła oskarżycielkę prywatną Wachowiak Pelagię że „wszyscy chłopcy w Kaczlinie ją obskakiwali i że umie tylko dzieci marnować", a więc o takie postępowanie, które może poniżyć oskarżycielkę w opinii publicznej i za to na zasadzie art. 255 § 1 k. k. skazuje oskarżoną na 2 (dwa) miesiące aresztu i 6000 (sześć tysięcy) złotych grzywny. K533


**Wolne posady**

**Krawiec** samodzielny do prowadzenia warsztatu potrzebny. ½ godziny od Poznania — Oferty Głos Wlkp. dla 478g.

**Ogrodnik** kawaler za dobrym wynagrodzeniem potrzebny zaraz. Of. Głos Wlkp. dla 544g.

**Woźnica** potrzebny. Gryska Poznań, Zgoda 66 ogrodnictwo. 550g

**Gosposia** samodzielna do 4 osób (lekarz) potrzebna od 1 V 1950 r. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 554g.

**Potrzebna** starsza pomoc na wieś. Poznań, Zeylanda 7, m. 17. 176

**Uczeń** piekarski utrzymaniem potrzebny zaraz. Drzewiecki Poznań Obornicka 163. 572g

**Uczciwa** pomoc domowa z gotowaniem oraz do wszelkich prac. Probostwo Skórzewo k. Poznania. 560g

**Potrzebna** 1 kontystka ze znajomością maszynopisma Of.: „Głos Wlkp." dla 604g.

**Magistra** (y) albo pomocnika poszukuje od 1 czerwca — Apteka „Buk pod Poznaniem. Wysokie wynagrodzenie! 589g

**Handlowy** Kurs Wieczorowy rozpoczynamy 2 maja. Kursy Handlowo - Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. K555

**Sprzedaże**

**Motocykliści!** Baterie motocyklowe samochodowe naprawia, ładuje „Warta" al. Wielkopolska 10 tel. 518-84 K465

**Elektryczną kwokę** sprzedam. Frąckowiak Konfederacka 3 telefon 74-91. K484

**Do** lemoniad ekstrakty barwione cytrynowe pomarańczowe, malinowe od 2200 do 1800 kg poleca „Alfa" Kraków Mikołajska 8. K502

**Maszyny** do pisania liczenia remonty, konserwacja przeróbka Warsztaty Maszyn Biurowych Chrzanowski pl. Wolności 2 p3037

**Meble** wszelkiego rodzaju oraz pojedyncze sztuki poleca Ignacy Sobczak magazyn mebli. Poznań, Dąbrowskiego 64 telefon 26 04 (przy ul. Wawrzyniaka). 1152a

**Meble** różne nowe używane korzystnie Magazyn Mebli Poznań Rybaki 6 p3016

**Kupna**

**Kupuje** meble używane nowszego stylu — Ignacy Ludkiewicz Poznań ul. Żydowska 6 1151a

**Pierze** gęsie kacze puch kupuje stale po najwyższych cenach Emkap" M. Mielcarek Poznań Wrocławska 23 Mechaniczna Czyszczalnia Pierza. K350

**Bufet** Dworcowy Poznań Gł. zakupi lodówkę 2×2 m'ynek do kawy maszynę do mielenia mięsa — wszystko na prąd zmienny K532

**Samochód** małolitrażowy kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 9, dla 4.390 K528

**Kupimy 3 magle zimne** w dobrym stanie. Oferty składać do „Głosu Wlkp." dla K531

**Zamiana**

**3½** komfortowe Poznaniu na Jelenią Górę, Wrocław. Of.: „Głos Wlkp." dla 587g.

**Wolne lokale**

**Mieszkanie** 3-pokojowe w niewykończonym domu — Oferty Głos Wlkp dla 558g.

**Mniejsze** gospodarstwo przy Poznaniu oddam dzierżawę. — Matejki 36 m. 8. 597g

**Dzierżawy**

**Dzierżawy** gospodarstwa do 6 ha, ewtl. domu z ogrodem w okolicy Poznania zaraz. — Oferty Głos Wlkp. dla 541g.

Zawiadamiam Sz. Klientek, że firmę moja

**Fotoprace i Artykuły**

przeniosłem z ul. M. Rokossowskiego 51, na ul. Niegolewskich 6. 556g

**Silnik** Opel-Olympia wzgl. Kadetta w dobrym stanie kupię. Wybickiego 16 m. 11 telefon 87-81. K522

**Jednopokojowe,** dwupokojowe kuchnia, stróżostwo, pokój kuchnia wyłączone. Oferty: PAR Ratajczaka 9 dla 4.388. K526

**Pedały** wyścigowe do roweru kupię. Cena obojętna. Godowski, Rataje 41/43. 591g

**Opony** 400 do 450×15. Of.: „Głos Wlkp." dla 596. 596g

**Motocykl** 250 — 500 ccm kupię. Oferty z ceną: „Głos Wlkp." dla 573g.

**100.000 zł.** padła wygrana w II klasie 59 Loterii na nr 54049 w kolekturze — **Antoni Wach Krobia** powiat Gostyń. K542

**Maszynistka** biegła potrzebna zaraz. P.H.P., Mielżyńskiego 10, I ptr. 562g

**Robotnik** rolny rodzinę potrzebny. Malak, Gołańcz pow. Wągrowiec. 583g

**Pomoc** domowa potrzebna. Rokossowskiego 76, m. 6. 481g

**Willę** przy Marynarskiej garażem, ogrodem; idealna połowę willi Osiedlu Grunwaldzkim; willkę 2½-morgowym ogrodem Malcie; 1/4 kamienicy Wierzbięcicach sprzeda Hinz Piekary 19. K482

**Beczki** żelazne po benzynie, dębowe 150—800 litr. od wina i po owocach skrzynie, butle szklane, do sprzedaży. Oferty Głos Wlkp. dla 522g.

**Szuka posady**

**Intendent** szpitala z długoletnią praktyką zmieni pracę na inny szpital. Oferty Głos Wielkopolski dla K503.

**Magistra** farmacji praktyką przyjmie posadę Oferty. PAR, Ratajczaka 9, dla 4.389. K527

**Nauka**

**Księgowości** Kursy Korespondencyjne Informacje: Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Poznań, Wawrzyniaka 33. p2976

**Handlowy** Kurs Wieczorowy rozpoczynamy 2 maja. Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. p2974

**Trzymiesięczne** nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego Łódź — skrzynka 163. K150

**Szkoła** Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2 — przyjmuje zapisy na 3-mies. kursy księgowości wraz z przebitkową i jednolitym planem kont **stenografii i maszynopisma.** K371

**Poważna instytucja spółdzielcza w Poznaniu** przyjmie zaraz

**księgowego-bilansistę, księgowych, maszynistkę, pianistę finansowego, archiwistę.**

Reflektuje się na siły kwalifikowane, z kilkoletnią praktyką. Oferty Głos Wielkopolski dla K538.


# Co dziś w Poznaniu i niedziela

**TEATRY**

OPERA: Piątek, 21 kwietnia br. o godz. 19 gościnny występ Marii Kisonovej, solistki Państwowej Opery w Bratysławie w operze „Cyganeria" Pucciniego. Partnerami gościa będą: B. Kostrzewska, Fr. Arno, W. Chomiak, Z. Mariański, I. Mikulin M. Woźniczko, H. Zathey i A. Chomentkowski. Kierownictwo muzyczne: Zygmunt Wojciechowski, reżyseria: Karol Urbanowicz, dekoracje projektu Zygmunta Szpingiera. W sobotę — „Eugeniusz Oniegin" P. Czajkowskiego.

POLSKI: Dziś i codziennie o godz. 19.30 „Niemcy" L. Kruczkowskiego.

NOWY: Dziś i codziennie o godz. 19.30 „Profesja pani Warren" B. Shaw.

KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś o godz. 20 „Zielony Gil" Tristo de Molina w przeróbce J. Tuwima. Jutro — teatr nieczynny.

MŁODEGO WIDZA: Dziś i codziennie o godz. 18 „Ulica Anny Rudenko".

**KINA**

Apollo — „Dom na pustkowiu" o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk „Jan Rohacz z Dube" o godz. 15.30 i 20.30; Muza „Droga do sławy" o godz. 16, 18 i 20.30; Rialto — „W krainie kolorowych kreskówek" o godz. 16, 18 i 20; Warta o godz. 14, 16 i 18 — „Mali detektywi"; o godz. 20 — „Sumienie"; o godz. 11, 12, 18 i 21 — Aktualności nr 16.


**Redakcja:** Poznań ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 529-09 zast. red. nacz. 502-31, sekr. redakcji 506 62 dział miejski 502-32 nocny 502-34 i 64-72

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

**Prenumerata na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. RUCH. Nr konta — V-6714.**

**Biuro ogłoszeń.** Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V-6777/110.

**Wydawca:** Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62-70

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—11 184


**Sobota, dnia 22 kwietnia 1950**

**PROGRAM II**

**(Fala Poznania 249 m)**

**11.57**

**Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.25 „Mozaika muzyczna"; 12.50 O czym piszą dzisiejsza prasa poznańska; 13.00 Soli instrumentalne; 13.25 Audycja „Domu Książki"; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.15 „Życie świetlic" — świetlica Poczt. Urzędu Przewozowego; 14.45 Aud. Ekspozytury Wszechnicy Radiowej; 14.55 Koncert solistów. Wyk.: Wanda Falakówna (sopran), A. Peresada (flet), Kaz. Fiatau (klawesyn) R. Czarnecki (wiolonczela), komentarz Stefana Poradowskiego; 15.30 „Witamy piosenką" — koncert dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 „Zaklad" — słuchowisko w opr. W. Maciejewskiego; 16.50 Lokalne wiadomości sportowe; 17.00 „Przy sobocie po robocie"; 18.00 Aud. S. P.; 18.15 „Koncert Kapeli Ludowej Rozgł. Poznańskiej". Wyk.: Ludowa Kapela pod dyr. M. Obsta, chór męski, H. Dudicz-Latoszewska (sopran); 18.40 Wszechnica Radiowa; 19.00 Aud. dla wsi; 19.15 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.40 „W rytmie tanecznym"; 21.10 „Śpiewajmy pieśni robotnicze"; 21.30 W rocznicę urodzin Lenina; 22.00 Opowieść o Adamie Mickiewiczu; 22.20 a) Poznański dziennik wieczorny, b) Aktualia kulturalne; 22.35 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Repertuar z mistrzostw bokserskich Polski; 24.00 Koniec audycji.**

Dnia 19 kwietnia 1950 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 73, śp.

**Franciszek Kowalewski**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, o godz. 8.30 w kościele N. Serca Jezusowego na Jeżycach.

Czcigodnych Konfratrów o pamięć w modlitwach

w imieniu rodziny prosi

606g ks. Marian Kowalewski

Dnia 19 kwietnia 1950 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, śp.

z Guzikowskich

**Antonina Hierowska**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

612g rodzina

Ś. p.

**Stefan Gmurowski**

inżynier agronom

zmarł dnia 20 stycznia 1950 r. przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbył się w Łodzi na starym cmentarzu katolickim.

o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

w głębokim smutku pogrążeni

siostra, szwagier i rodzina

Poznań, Łódź 582g

Za złożenie ostatniej przysługi córce naszej, śp. Krystynie: prezesowi PSS w Kaliszu St. Tomaszewskiemu, Zarządowi PSS, Kolegom i Koleżankom, Siostrze Dyrektorce, SS. Nazaretankom, Wielebnym Księżom Ks. Franciszkowi Olczykowi, Ojcu Rochowi oraz Ks. Wieczorkowi i Obywatelom miasta Kalisza z szczerego serca płynące

**„Bóg zapłać!"**

składają rodzice

**Płócienniczakowie**

K551

*Eksponaty radzieckie napływają na XXIII M. T. P. nadal nieprzerwanym strumieniem. Dotychczas nadeszło już na Targi około 120 wagonów z radzieckimi eksponatami. Wszystkie odznaczają się wysoką jakością doskonałym wykończeniem i nieraz potężnymi rozmiarami (czasem ponad 20 ton wagi). Na zdjęciu widzimy grupę transportowców PKS-u, zajętych przy wyładowywaniu części składowej wielkiej wieży wiertniczej, którą zestawiono już na części otwartej terenów wystawowych. (ost)*

# „Razem w pracy, nauce i walce o pokój"

## Odwiedzamy szkołę podstawową TPD w Gnieznie

**Za chwilę skończy się lekcja. Spoza zamkniętych drzwi sal szkolnych przenikają na opustoszałe korytarze fragmenty przerabianego materiału. Na parterze dochodzą nas słowa skandowanego chóralnie utworu poetyckiego, na pierwszym piętrze natomiast dźwięczy echo pieśni, ćwiczonych przez dziatwę klasy II. Ale oto i dzwonek. Z otwartych drzwi bucha wesoły gwar — żywa fala przelewa się przez korytarze.**

Jesteśmy we wzorowej szkole TPD stopnia podstawowego, mieszczącej się w pięknym budynku przy ul. Chrobrego w Gnieźnie. Przerwa między lekcjami daje nam okazję do zamienienia paru słów z kierowniczką ob. Leonardą Olejnikową.

— Szkoła nasza, założona w styczniu ub. roku — mówi — skupia 300 dziewcząt i chłopców. O potrzebie jej uruchomienia świadczy fakt, że już w ciągu I półrocza nie mogliśmy uwzględnić 17 dalszych zgłoszeń, bo po prostu nie było miejsca.

### Szkoła przoduje

W czym wyraża się przodujący charakter tej szkoły podstawowej? Przede wszystkim w stworzeniu możliwości jak najszerzej pojętego wychowania ideologicznego, opartego na wzorach pionierów radzieckich. Niemałą rolę spełniają tu poza programem lekcyjnym doskonale zorganizowane samorządy klasowe, pogadanki, a w niedziele poranki świetlicowe, poświęcone wielkim rocznicom (ostatnio np. ku czci Puszkina i gen. Świerczewskiego), ponadto zaś masówki, urządzane także dla młodzieży innych szkół.

### Współpraca rodziców i komitetu opiekuńczego

Ponieważ kierowniczka ucieka nam właśnie, bo ma lekcję historii w klasie IV, kontynuujemy rozmowę z nauczycielką i kierowniczką świetlicy St. Birgfellnerową.

Dowiadujemy się od niej o coraz to owocniejszej współpracy komitetu rodzicielskiego, czy to w organizowaniu wspólnych imprez, czy też w pomocy materialnej (np. akcja dożywiania, a ostatnio m. in. naprawa pianina). Sama akcja dożywiania postawiona jest wysoko, toteż bułki z wędliną i ciepłe potrawy na drugie śniadanie nie są rzadkością.

### Album dla młodzieży radzieckiej

W kancelarii oglądamy estetyczny album ze zdjęciami z życia szkoły. Został on przygotowany przez grupę, kierowaną przez TPPR (do organiacji tej należy zresztą cała młodzież szkoły) i z okazji Święta Pracy przesłany zostanie uczniom jednej ze szkół w Związku Radzieckim. W ramach czynu 1-majowego podjęła cała szkoła walkę z bumelanctwem i nieodpowiednim zachowaniem. We współzawodnictwie wyróżniły się klasy VII a, V i klasy pierwsze, otrzymując cenne nagrody książkowe. Aktywnym organizatorem na odcinku samorządu szkolnego jest uczeń Wenanty Curzytek. Społecznie udziela się całe 10-osobowe grono pedagogiczne szkoły.

### Świetlica tętni życiem

Wchodzimy na II piętro, by obejrzeć świetlicę, która w pełni jest wykorzystywana nie tylko na gry i zabawy, ale i na ciekawe dyskusje. Że dotyczą one także ważnych zagadnień bieżących świadczą aktualne notatki gazetki ściennej, omawiające na rpzykład zbliżające się Targi Poznańskie.

Na naczelnym miejscu świetlicy, zaopatrzonej (podobnie jak i wszystkie klasy szkolne) w nowe umeblowanie, figuruje napis: „Razem w pracy, nauce i walce o pokój".

### Kuźnia charakterów

Nic dziwnego też, że w klasie IV, do której na zakończenie swej wizyty wstępujemy, dzieci odpowiadają śmiało i pewnie na zadawane przez kierowniczkę pytania, dotyczące rozwoju sił rewolucyjnych w uciskanej przez carat Rosji, o zwycięstwie sił socjalizmu. Dobrze znają historię pytani właśnie Wiesław Copik, Aleksandra Śmiejkówna i Janek Szczepaniec. Na pytanie, co to jest imperializm, ręce wszystkich unoszą się do góry. Każdy chce mówić, każdy chce być pierwszym.

**Szkoła TPD odgrywa wielką** rolę wychowawczą. Dzieci te przecież dzięki wczesnemu uświadomieniu w dziedzinie społeczno-politycznej będą w przyszłości **same głosicielami prawdy, bojownikami o postęp i pokój na świecie. Kuźnią ich charakterów i umysłów jest właśnie między wielu innymi gnieźnieńska szkoła TPD.**

**Bronisław Promiński**

*Praca budowlana na Targach, to nie tylko odświeżanie starych i budowa nowych pawilonów i hal, ale także szereg prac ziemnych, w wyniku których nawierzchnia Targów będzie „równa jak stół". Na zdjęciu widzimy zespół betoniarzy i betoniarkę Spółdzielni Inżynierskiej. Pracownicy wykańczają nawierzchnię parku targowego od strony ul. Śniadeckich. (ost)*

# Inauguracja „Dni J. S. Bacha" w Filharmonii Poznańskiej

Państwowa Filharmonia w Poznaniu rozpoczęła uroczystym koncertem cykl ośmiu imprez poświęconych wyłącznie muzyce Jana Sebastiana Bacha, którego 200-lecie śmierci obchodzi w roku bieżącym cały świat kulturalny. W ramach tychże wieczorów i poranków symfonicznych usłyszymy m. in. wszystkie „Koncerty Brandenburskie" (1—6), „Kantatę na urodziny Augusta III" (jak wiadomo Bach nosił oficjalny tytuł „nadwornego kompozytora króla polskiego"), słynne „Magnificat" i „Koncert na cztery fortepiany z orkiestrą" (curiosum — nigdy u nas nie wykonywane!).

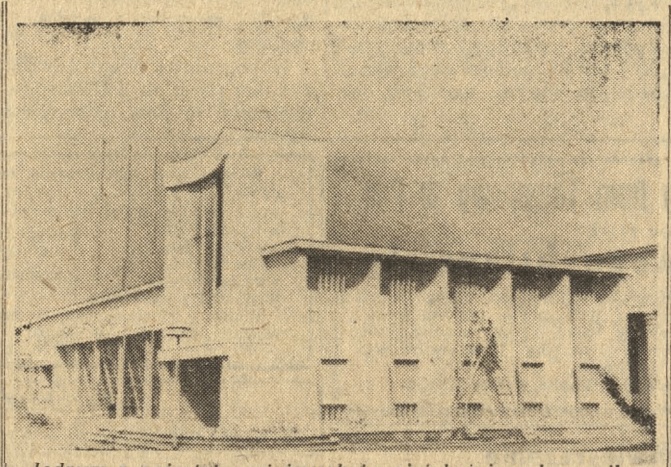

*Jednym z najestetyczniejszych i najpiękniejszych pawilonów na Międzynarodowych Targach Poznańskich jest niewątpliwie pawilon Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, w którym na czas Targów wystawione zostaną meble produkcji polskiej. W tym roku odnowieniem i częściową przebudową zewnętrzną i wewnętrzną pawilonu zajęło się Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział 1 w Poznaniu. (ost)*

**Genialny Jan Sebastian zmarł w roku 1750. Data ta ma przełomowe znaczenie w historii muzyki.** Rozgranicza bowiem dwie epoki, oznacza schyłek okresu barokowej polifonii a początek stylu nowszego — homofonicznego. **J. S. Bach był wraz z G. F. Haendlem arcymistrzem epoki baroku muzycznego, a** w ogóle jedną z najpotężniejszych indywidualności w historii sztuki światowej. Żył i tworzył w czasach kiedy muzyka przesiąkała już „stylem galant" (rokoko), a opera coraz bardziej zaborczo pochłaniała upodobania muzyczne ogółu współczesnych. I tak **Bach umiera niedoceniony i niemal już zapomniany.** Wszakże tylko niektóre kompozycje wyszły w druku za jego życia. Wdowa po Janie Sebastianie — Anna Magdalena — kończy żywot w nędzy. Najmłodsza córka Bacha dożyła roku 1809, czyli czasu kiedy już zaczynano rozumieć wielkość autora „Magnificat". Ludwik Beethoven dowiedziawszy się, że żyje jeszcze ostatnia latorośl Bacha, wspiera cierpiącą w niedostatku.

Dopiero romantyzm upomniał się o Bacha. Mendelssohn wykonał jako pierwszy monumentalną „Pasję Mateuszową" (1829). Od tego czasu imię „wielkiego kantora" wymawia się już wszędzie z nabożeństwem. **Ze stylu Bacha czerpią pobudkę Chopin, Brahms, Reger i muzyka nowoczesna.** W każdym konserwatorium świata młodzież przeprowadza dziś długoletnie studia nad myślą bachową. Tegoroczny jubileusz daje okazję do organizowania koncertów będących wyrazem hołdu dla mistrza.

**Inauguracja „Dni J. S. Bacha"** w Poznaniu wypadła poważnie. Piękna Aula U. P. zapełniła się po brzegi publicznością. Imprezę rozpoczęła prelekcja wstępna wypowiedziana przez **prof. dr. A. Chybińskiego,** po czym zespół filharmoników zaprodukował **„Koncert brandenburski Nr 1"** (napisany ongiś na zamówienie margrabiego brandenburskiego Krzysztofa Ludwika). Wykonanie tego jakże trudnego dzieła (premiera poznańska!) stanowiło niełada problem dla naszego młodego zespołu. Można tedy powiedzieć, że całość brzmiała nieźle, choć na pewno nie idealnie. Brakło większej precyzji w zgraniu ogólnym, szokowały „sypiące się" waltornie. Pomysł wykonania przez naszą orkiestrę wszystkich „Koncertów brandenburskich" (podczas festiwalu) wypada określić jako ambitny, ale i ryzykowny! Natomiast interpretacja **„Koncertu d-moll"** na fortepian i orkiestrę smyczkową wywarła już inne wrażenie. Tu **Jan Ekier** zaprezentował się jako solidny bachista. Grał niezbyt dużym, matowym dźwiękiem, spokojnie i wyraziście. Zespół akompaniujący spisał się teraz bez zarzutu.

Jako trzeci utwór dano **„Kantatę o kawie"**, dzieło nadzwyczaj ciekawe, jakby małą operę. „Kantata o kawie" jest sceną dramatyczną do słów poety Henriciego, często dostarczającego tekstów Bachowi, a pisującego pod pseudonimem Picander. Ów Henrici był podobno zupełnym amatorem, pisującym w wolnych od zajęć chwilach. Wszakże pracował w Lipsku jako urzędnik pocztowy. Przy braku większego talentu poetyckiego miał jedną jedyną zaletę: potrafił dostosowywać swą muzę do wymagań wielkiego kompozytora; był bardzo muzykalny. „Kantata kawowa" (napisana na 3 głosy solowe i małą orkiestrę — bez chóru) obfituje w liczne pierwiastki komiczne, tak rzadkie w surowym, wzniosłym dziele bachowskim i z tego względu zajmuje w tej twórczości stanowisko zupełnie odrębne. Jako soliści wystąpili w „Kantacie" wybitni artyści naszej Opery: **Zofia Chwoyka-Charłampowicz, Jerzy S. Adamczewski i Józef Prząda**, muzykalnie, naginając się do wymogów stylu oratoryjnego. Śpiewali czysto i akuratnie choć chciałoby się podyskutować czy ogólne ujęcie nie było trochę już nazbyt „rzeczowe", obiektywne, odrobinę za monotonne — jak na tę krotochwilną, lekką, pełną wdzięku muzykę. Koncertem inauguracyjnym dyrygował **Stanisław Wisłocki,** który poprowadzi wszystkie imprezy festiwalu bachowskiego (14. IV.—7. V.).

**Kazimierz Nowowiejski**

# ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

**R. S. Kaczmarek.** — Widocznie nie jest Pan spostrzegawczym obserwatorem, skoro twierdzi, że od 5 lat nic się nie zmieniło w wyglądzie naszego miasta. Na każdym kroku znajdzie Pan dowody ciągłej odbudowy i postępu — radzimy uważniej obserwować życie miasta.

**Emerytowana żona sędziego.** — Za informacje dziękujemy. Jeżeli będą potrzebne nam bliższe dane zwrócimy się do Pani listownie.

**S. B.** — Widocznie spóźnia się Pan stale na tygodniki dźwiękowe, gdyż zdjęcia z Tour de Pologne były w nadprogramach wkrótce po zakończeniu imprezy. Pocieszamy Pana, że następny wyścig kolarski odbędzie się już za parę miesięcy.

**Kaczmarkowski.** — Autor artykułu mieszka w Krakowie. Radzimy więc zwrócić się z tymi interesującymi pytaniami wprost do autora p. Białoborskiego, Kraków, ul. Starowiślna 6.

**P. Śmiechowicz, Poznań.** — Tematyka wiersza ciekawa, jednak forma pozostawia dużo do życzenia. Radzimy pracować nad sobą, a przede wszystkim dużo czytać poezji.

**Wielkopolanka.** — O istnieniu takiego biura nic nie jest nam wiadomo. Radzimy natomiast zwrócić się do Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, dział mebli.

(105)

J. Meissner

## SZEŚCIU Z „DARU POMORZA"

**Dramatyczne sceny na tonącym „Douglasie" zmieniały się z każdą chwilą. Z luku wydobyto Biskupa by znowu ratować pozostałego tam Gwoździa.**

**W akcję teraz wkroczył sam Gwiazdowski. Na pokładzie walczył zaciekle z falami, które miotały nim na wszystkie strony.**

Działał w takim pospiechu i podnieceniu, że nie zważał ani na rozkaz kpt. Gwiazdowskiego, ani na szalejące potoki, które zbijały go z nóg raz po raz. Padał, dusił się, łykał gorzką wodę, uderzał o coś grzbietem, głową, ramieniem, stawał, potykał się i brnął z uporem dalej, aż dotarł do balustrady.

— Gwóźdź! — zawołał z wysiłkiem, zwisając na poręczy. — Żyjesz?

— A coś ty myślał? — odrzekł Stefan. — Bosak masz?

— Mam.

— Dawaj prędzej! Zaraz będę pływał w tej dziurze...

Chaberek opuścił bosak ostrzem w dół. Pentla rzutki zawisła na wygiętym stalowym wąsie.

— Dobra. Wyciągaj!

Wodaz szumem i hukiem wdzierała się przez próg, lała się z góry, spadała kaskadami do luku. Pochwycił linę i położył ją na barierze.

---

Znalazłszy się w motorówce, Biskupski natychmiast odzyskał zwykłą pewność siebie. Los mu sprzyjał, podsuwając nową okazję w chwili, gdy wszystko wydało się stracone: oto stał się panem tej zwinnej łodzi, szybszej od szalup i nawet od „Daru Pomorza". Jedyną przeszkodę w wykonaniu planu ucieczki stanowił teraz Wróbel, który — niemal mdlejąc z wysiłku — utrzymywał bosakiem rufę motorówki o dwa metry od burty „Douglasa". Ale Biskupski nie przyszło nawet do głowy, że Wróbel mógłby mu stawić jakikolwiek opór.

Rozejrzał się po wnętrzu kabiny sterowej i powinszował sobie przezorności: łódź nie była przygotowana do dalszej drogi: gdybym nie miał ze sobą mapy, kompasu i pełnych kieszeni prowiantu, ryzyko zwiększyłoby się znacznie.

Sterczące skośnie nad wodą nadbudówki „Douglasa" zdawały się ciążyć nad wodą, jak obryw górski, który lada chwila może runąć w dół lawiną głazów. Wrak statku wśród westchnień i jęków podnosił się i opadał ciężko, miotany falami, które przemocą wdzierały się do jego wnętrza, i zanurzał się coraz bardziej, pokonany i bezwładny, skazany na nieuchronną śmierć, która zbliżała się zwolna, mierząc swój pochód pulsem wzburzonego morza.

Juliusz doskonale wiedział, jak jest bliska. Nie tracąc czasu, włączył starter i uruchomił silnik.

— Odbij! — zawołał do Wróbla. — Odpływamy.

Franek obejrzał się.

— Oszalałeś?: — Przecież...

Spiętrzona fala rzuciła nimi w tył, aż pod komin statku. Ale Wróbel zdążył zepchnąć się w bruzdę i uchwycić bosakiem burtę. Przytrzymał.

— Zostaw ten bosak — krzyknął Biskup. — Ja nie żartuję!

Włączył sprzęgło i ruszył.

Wróbel zaciął zęby i zaparł się kolanami w rufie. Szarpnęło, ale nie puścił. Myśli w popłochu leciały mu przez głowę.

— Biskup zwariował! Albo — stchórzył... Trzymać! Trzymać mocno! Tam jest Gwóźdź i Chaberek, i komendant...

Nowe szarpnięcie. Ścięgna wyciągają się, bolą stawy, pod rufą motorówki kotłuje się woda.

— Puść, szczeniaku, bo cię utopię!

Łódź cofnęła się i śruba zwolniła obroty, a Wróbel znów spojrzał za siebie i z okrzykiem zgrozy skulił się w ciasnym kącie. Za nim stał Biskup z drugim bosakiem w ręku.

— No? — rzekł groźnie i zamierzył się.

— Zabije mnie — pomyślał Franek i odhaczył swój bosak.

— Idź tam do nich, jak chcesz **zdychać — powiedział Biskup. — Już!**

Wtem ogromna, szkliście zielona góra wody wpadła na motorówkę, wykręcając ją bokiem. Juliusz zachwiał się, zamachał rękami i — straciwszy równowagę — zwalił się w tył, jak podcięte drzewo, a łódź skoczyła w górę, wyrżnęła dnem o pokład statku i ześlizgnęła się z powrotem poza reling, który wynurzył się z piany tuż za jej rufą.

Wróbel instynktownie zaczepił bosakiem o poręcz i dopiero potem rozejrzał się za Juliuszem.

Nie było go nigdzie widać.

— Biskup! — krzyknął głośno.

— Tam, od dzioba! — usłyszał za sobą głos komendanta.

Jednocześnie nad głową przeleciał mu zrzucony z pokładu pas korkowy. Plusnął w wodę i tuż obok ukazała się śmiertelnie blada wykrzywiona strachem twarz Biskupa, rozpaczliwie walczącego z ciężarem swej obładowanej kurtki, która ciągnęła go na dno.

Wróbel pospieszył mu z pomocą. W chwili gdy Juliusz chwycił kurczowo drzewce jego bosaka, z tyłu, od strony tonącego statku rozległ się głośny ostrzegawczy bulgot ogromnych bąbli powietrza, wypychanego wdzierającą się wodą. S/s „Douglas" leniwie wynurzał dziób i odwracał się na prawą burtę, zapadając w głąb rufą...

---

Gotowe! Wyłaź!

— Trzymasz? — spytał Gwóźdź.

— Trzymam. Spiesz się.

Poczuł, że linka napina się i usłyszał głos komendanta.

— Wardas, do mnie!

— Zaraz, panie kapitanie — odkrzyknął.

Z tyłu runęła mu na plecy masa wody. Omal nie wypuścił rzutki z rąk. Przełożył nogę między pręty, żeby go nie zniosło z miejsca i wstrzymał oddech.

Zalało mu nos, uszy, zakotłowało się nad głową.

Czekał: opadnie ten potok, czy nie?... Doliczył do dziesięciu i znów mógł zaczerpnąć powietrza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# SPORT

## Międzyokręgowe zawody pływackie Gdańsk — Poznań

W niedzielę sportowy Poznań będzie świadkiem wielkiej atrakcji pływackiej. Do grodu naszego przybywa reprezentacja pływacka Gdańska by rozegrać zawody międzyokręgowe z Poznaniem o puchar Polskiego Związku Pływackiego. W drużynie gości startować będą pływacy wybrzeża oraz Pomorza z Marchlewskim i Mrozówną na czele. Zaznaczamy, że po niedzielnych wynikach osiągniętych przez pływaków Wybrzeża i Pomorza drużyna nasza będzie miała nie łatwe zadanie do spełnienia.